

Bez sentymentów
CZYTELNI PRASY
Atlanta
wyrwała
z Atenami

Amerykańskie miasto Atlanta (stan Georgia) będzie organizatorem XXIII letnich igrzysk olimpijskich ery nowożytnej.
Decyzja, ogłoszona we wtorek przed kamerami telewizyjnymi przez przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juana Antonio Samarancha, jest sporym zaskoczeniem.
Ciąg dalszy na str. 2

Wydarzenie dnia — spotkanie u Prymasa

W Domu Arcybiskupów Warszawskich odbyło się wczoraj spotkanie czołowych osobistości politycznych kraju, zaproszonych przez kard. JÓZEFA GLEMPA, Prymasa Polski.
Już o godz. 13 przed rezydencją Prymasa zgromadzili się dziennikarze i fotoreporterzy krajowi i zagraniczni. Po dłuższym oczekiwaniu zostali wpuszczeni na dziedziniec, w pobliże głównego wejścia do rezydencji. W okolicach pałacu zebrali się licznie mieszkańcy.
Ciąg dalszy na str. 2

Pani premier zmieniła nazwisko

Dziennik „Komsomolskaja Prawda” poinformował 18 bm., że premier Litwy Kazimieras Prunskienis wyszła za mąż za swego starszego przyjaciela A. Tarwidasa.
Jednocześnie litewska gazeta „Republika” zamieściła lakoniczną informację: „Pozdrawiamy: 7 września nasza pani premier stała się Tarwidene”. (PAP)

SENSACJA!!!



Większy skup zbóż

Trwają omloty zbóż oraz ich dostawy do punktów skupienia. Rolnicy sprzedali przedsięwzięciom przemysłu zbożowo-młynarskiego 65 tys. ton ziarna.
W sumie w całym kraju „PZZ” kupiły do tej pory od rolników ponad 3 mln 450 tys. ton zbóż konsumpcyjnych, tj. o 500 tys. więcej aniżeli w ub. roku. Na czele listy dostawców znajdują się rolnicy z woj. olsztyńskiego, którzy sprzedali tym zakładom 320 tys. ton ziarna. Ogółem w 32 województwach sprzedaż zboża ukształtowała się na poziomie wyższym aniżeli w ub. roku, zaś w takich regionach jak zielonogórskie, leszczyńskie, olsztyńskie, warszawskie, częstochowskie, piłskie kupiono ziarna dwukrotnie więcej. Mniej natomiast (o 45—25 proc.) kupiono zboża w woj. białsko podlaskim, konińskim, płockim, przemyskim, zamojskim i wrocławskim. W regionach tych skup był wstrzymany ze względu na niedostateczną pojemność magazynów zbożowych.
(PAP)

Nasze aktywa

Wczoraj Białostockie Wydawnictwo Prasowe podało do wiadomości wynik finansowy za sierpień i osiem miesięcy br.
Oto one:
Za sierpień „Gazeta Współczesna” przyniosła zysk w postaci 159 mln 633 tys., a „Kurier Podlaski” 82 mln 727 tys. zł. Tym samym po stronie naszego dziennika za ten sam okres (8 miesięcy) mamy zysk w wysokości 59 mln 302 tys. zł. Białostockie Wydawnictwo Prasowe zmniejszyło stratę z 636,962 w lipcu do 466,992 zł w sierpniu, a więc o kwotę 171 mln zł.
Tak więc rozwiane zostały ostatnie argumenty o stratach, jakie przynosi „Gazeta Współczesna”.

Sznapsgate w regionie (1)

ROZBUCHANY ponad wszelką miarę import alkoholu z zagranicy wywołał prawdziwą burzę, nie tylko w sferach masowego komunikowania. Ludzie byli zbulwersowani ilością wody i spirytusu, jakie płynęły przede wszystkim przez naszą zachodnią granicę. Zainteresowani usprawiedliwiali swoje postępowanie, prowadzące do bardzo szybkiego mnożenia kapitału tym, że nie naruszali obowiązującego prawa, a jeśli już, to tylko przepisy celne. Otóż nie! Prywatni importerzy porządnie „zderzyli się” z przepisami ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Z tego aktu prawnego wynika dość jasno, że dystrybucja, obrót, i zbyt alkoholu zastrzeżone są — na zasadzie wyłączności — wyznaczonej przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego firmie. Jest nią Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego i jego oddziały w całym kraju.
W celu ograniczenia ilości alkoholu i struktury jego spożycia, Rada Ministrów u-

MORDERCZA KRASULA

Okazuje się, że nawet te najbardziej udomowione zwierzęta potrafią być niebezpieczne dla człowieka. Wypadek potwierdzający te opinie miał miejsce wczoraj we wsi Wnory w gminie Kobiela.

EKSPRESEM

nie Rutki. W czasie obrzadku dojenia została uduszona lanchuchem przez krowę 28-letnia kobieta.

WLAMANIE Z MIŁOŚCI DO ZIEMI?

Srodki ochrony roślin są pięknie drogie, a to, co wyrasta z ziemi musi być odpowiednio

ORKA Z TRAGICZNYM FINALEM

32-letni rolnik orał wczoraj

Ciąg dalszy na str. 2

Przed papieską wizytą

Jak już informowaliśmy, rozpoczęły się przygotowania do przyszłorocznej wizyty papieża w Białymstoku. Wczoraj odbyło się spotkanie władz kościelnych z przedstawicielami władz miasta i województwa, wojska, policji i ludzi

nauki, podczas którego powołano komitet organizacyjny. Utworzono tzw. sekcje robocze, zajmujące się poszczególnymi etapami białostockiej do- by Jana Pawła II. O szczegółach poinformujemy wkrótce.
(Ban)

Spirytusowy slalom

Idźmy dalej. Sprzedaż alkoholu — w myśl cytowanej ustawy — może być prowadzona tylko na podstawie zezwolenia wydanego przez terenowy organ administracji państwowej. Obecnie leży to w gestii wydziałów rozwoju gospodarczego urzędów wojewódzkich.
Spróbujmy powyższe stwierdzenia skonfrontować z naszą codziennością. Przepisy

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1.
Nr 182 (12 083)
Cena 400 zł

SRODA, 19 WRZEŚNIA 1990 r.
Imieniny: Januarego, Konstancji,
Sydonii, Michaiła, Ramana

Na razie grzania nie będzie

Celsjusz i przepisy pełne fanaberii

TEGOROCZNY wrzesień daje się we znaki chłodną i deszczową aurą. Ubiegłej nocy temperatura spadła w naszym regionie do 3 stopni (Mikołajki i Łomża), a przy gruncie wystąpiły przymrozki. Dyżurny synoptyk

Maciej Maciejewski z białostockiej stacji „Meteo” poinformował nas, iż najbliższe dni nie przyniosą ocieplenia. W tej sytuacji wojewodowie trzech naszych województw rozważają możliwość podjęcia decyzji o włączeniu ogrzewa-

nia. Na razie jednak wyłączone mieszkania spowodowały wzrost frekwencji w przychodniach lekarskich.
— Dzieci odczuły najbardziej kaprysy aury — powta-

Skąd brać paliwo?

Jeśli ZSRR nie zwiększy dostaw, trzeba będzie szukać innych dostawców. Powołana ostatnio przez KERM rządowa grupa robocza przygotowuje koncepcję zaopatrzenia kraju w paliwa. Wobec ewentualności zmniejszenia radzieckich dostaw, trzeba będzie rekompensować ten brak. Wszystko wskazuje na to, że

najtrudniejszy może być pierwszy kwartał przyszłego roku. Grupa robocza rozważa możliwości zasilenia gospodarki w paliwa z różnych źródeł oraz związane z tym krótkoterminowe inwestycje (transport, przetwórstwo paliw). Gdy chodzi o ropę dotyczy to rozbudowy zdolności przetwórczych Portu Północnego. W przypadku dostaw gazu bierze się m.in. pod uwagę — powiedział wicepremier Jan Janowski — możliwość reeksportu do Polski gazu radzieckiego od jego pierwszych odbiorców.
(PAP)

POGODA

Na dziś białostocki synoptyk przewiduje zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 13—15 st. C, minimalna 6—8 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, z kierunków zachodnich.

Jutro — miejscami wystąpią opady deszczu, ciepło. (II)

KOMUNIKAT PREZYDIUM ZARZĄDU REGIONU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Białymstoku

W najbliższą sobotę, 22 września br. o godz. 9 w sali łącznikowej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3/5 odbędzie się spotkanie przedstawicieli komisji zakładowych z Prezydium Zarządu NSZZ „Solidarność” Region Białystok.

Przewodniczący Zarządu NSZZ „Solidarność”
STANISŁAW MARCZUK

Z okazji święta narodowego Republiki Chile, prezydent Wojciech Jarużelski przesłał depeszę, gratulacyjną do prezydenta Chile — Patricio Aylwina Azocar.

Jak poinformował rzecznik prasowy Głównego Urzędu Cel, na terytorium Rumunii w dalszym ciągu — ale małocześnie — dokonywane są rozboje i kradzieże w wagonach pociągów Warszawa — Włocławek. Np. ostatnio okradziono uczestników 19-osobowej wycieczki turystycznej Polskiego Związku Niewidomych.

Wytypowaniem użytkownikami przez wojsko obiektów na terenie woj. toruńskiego, możliwych do przekazania społecznościom lokalnym zajmującym się specjalną komisją powołaną przez dowódcę Pomorskiego Okręgu Wojskowego i wojewodę toruńskiego.

Dom aukcyjny „Agra” podjął się sprzedaży obrazu przedstawiającego św. Józefa z dziećmi (szkoła wioskowa z przełomu XVI—XVII w.). Obraz znajdował się przez około 150 lat w rękach rodziny Grobickich. Cenę wywoławczą właściciel i dom aukcyjny ustalił na miliard zł.

Z KRAJU ZE ŚWIATA

We wtorek w Hiszpanii znów podniesiono ceny benzyny. Liter tego paliwa ma teraz kosztować 92 pesety (dolar równa się 166 pesetom). Jest to już trzeci od wybuchu kryzysu w Zatoce Perskiej cen benzyny w Hiszpanii.

W Dublinie ogłoszono we wtorek komunikat rządowy, który informuje, że wybory prezydenckie w Irlandii odbędą się 7 listopada.

We wtorek przybyła do Bagdadu delegacja japońska, która będzie prowadzić tam rozmowy na temat uwolnienia znajdujących się w Iraku obywateli japońskich.

Przywódca radykalnego ugrupowania palestyńskiego George Habasz oświadczył we wtorek, że jego bojownicy oraz grupy proirańskie „trzymają palec na spuście”, by w przypadku uderzenia na Irak zaatakować obiekty USA i państw zachodnich.

Wicepremier Jan Janowski przyjął gościnnie w Polsce Zaidą Fariza, ministra Handlu i Przemysłu Jordani. Omówiono bieżące problemy stosunków gospodarczych pomiędzy obu państwami. Wicepremier przekazał podziękowania dla rządu Jordani za udzieloną pomoc obywatelom polskim w związku z agresją na Kuwejt.

Minister Obrony Narodowej RP wiceadmirał Piotr Kotłowiec przyjechał na czele delegacji Wojska Polskiego przybył we wtorek do Madrytu z kilkudniową wizytą oficjalną na zaproszenie Ministra Obrony Hiszpanii Narcisa Serry.

Polski minister został przyjęty przez króla Juana Carlosa i przeprowadził rozmowę z m.in. Serrą.
(opr. II)

prawa do praktyki handlowej mają się jak pieśń do nosa. Na terenie trzech województw północno-wschodniej Polski — to nasz plus? — żadna jednostka gospodarki nieuspołecznionej, tj. spółki prawa handlowego i osoby fizyczne, nie otrzymała prawa zezwolenia, czyli nie mają one prawa handlować alkoholem. Stosowne zezwolenia nie otrzymały również inne podmioty gospodarcze, np. białostocka Centrala Nasłenna, która jednak — stwierdzono to bardzo dokładnie — dość intensywnie obracała alkoholem...
Tak to wygląda, jeśli chodzi o zasady, a teraz samo życie, czyli nasz region i sznapsgate. Na podstawie danych zebranych w trakcie przeprowadzonej kontroli przez: NIK, PIH i PISIPAR ustalono, że od 1 stycznia 1989 r. do końca czerwca bieżącego roku, objęte badaniami jednostki handlu hurtowego i placówki zajmujące się handlem detalicznym skupiły w pierwszym półroczu 1989 roku: wódki — 602 l, wina — 7287 litrów; importu spirytusu nie stwierdzono. W drugim półroczu 1989 roku przemysłowi rodacy spowodowali lawinę, ale nie śniegu tylko alkoholu. Przyjrzyjmy się liczbom. W trzech województwach skupiono: 86 870 l spirytusu

Ciąg dalszy na str. 4

Spotkanie u Prymasa

Ciąg dalszy ze str. 1

kańcy stolicy w oczekiwaniu na wieści z polskiego „szczytu”.

O godz. 13.54 przyjechał marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz. Z trudem przedarł się wśród gęstego szpalu dziennikarzy i zniknął za drzwiami rezydencji. W podobny sposób dostawali się do rzeszycie oświetlonego hallu inni uczestnicy spotkania. Po marszałku Sejmu pojawiali się kolejno: premier Tadeusz Mazowiecki, marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski, przewodniczący „Solidarności” — Lech Wałęsa i prezydent Wojciech Jaruzelski, który przyjechał minutę przed godz. 14. Rzecz niemożliwą było uzyskanie wypowiedzi gości. Dziennikarze zdolali zanotować jedynie słowa premiera, że spodziewa się „uczciwych rozmów” oraz marszałka Stelmachowskiego przewidującego „miękkie lądowanie”.

W sali jadalnej goście i gospodarz spożyli posiłek — „zwykły obiad” — jak dowiedział się dziennikarz PAP.

Około godz. 15 w innej sali — rozmawiano już przy kawie.

Przed godz. 16 do rezydencji zaczęli przybywać dalsi zaproszeni goście. Rozmowy w większym, 27-osobowym gronie, odbyły się w dawnej sali konferencji plenarnych Episkopatu Polski. Wszyscy uczestnicy zasiadli przy prostokątnym stole, udekorowanym wazonem z bukietem kwiatów. Na ścianach sali — obrazy o treściach religijnych, fotografie — wśród nich pokazujące Papieża — Polaka; w regałach książki. W tej sali od połowy lat sześćdziesiątych do 1984 r. spotykali się biskupi polscy na swoich dorocznych konferencjach.

Na kilka minut do sali wpuszczono fotoreporterów, dziennikarzy. Przemówienie powitalne wygłosił Prymas Glemp.

— ★ —

Na wstępie drugiej części spotkania jego gospodarz, Prymas Polski wygłosił przemówienie powitalne. Niżej jego treść.

Szanowne Panie,
Szanowni Panowie!

Pozwoliłem sobie zaprosić Państwa do Domu Arcybiskupów Warszawskich. Dziękuję serdecznie za przyjęcie zaproszenia. Witam gorąco wszystkich przybyłych, z uczuciami szacunku i miłości. I tej wynikającej z enoty chrześcijaństwa, i tej patriotycznej, bowiem w osobach polityków niosących w sobie odpowiedzialność za społeczeństwo widzimy Polskę, naszą Ojczyznę. A Ojczyznę trzeba miłować.

Z jaką wielką miłością do Ojczyzny pisał kardynał Prymas HŁOND ze swojego odosobnienia w Lourdes, rozciągając w chwilach największej klęski obraz nowej Polski. 13 grudnia 1941 r. pisał on: „Nowa wielkość Polski będzie dziełem wszystkich polskich sere i wspólnego największego w dziejach naszych wysiłku. Zasadniczym błędem jest mierzyć dzisiejsze zadania przeciętną miarą historyczną i skalą zmian dnia wczorajszego. Stoiśmy wobec czegoś zupełnie nowego, wyjątkowego, jedynego na przestrzeni wielu pokoleń”.

Kościół nie próżnował w dziejach naszego narodu — powiedział Prymas Wyszyński. Jakby na dowód tego przytoczył słowa skromnej kobiety, ale wielkiej Polki, błogosławionej URSZULI LEDÓCHOWSKIEJ z roku 1916: „Gdy kocha się swój naród, chciałoby się go widzieć szczęśliwym, wolnym i bogatym, ale przede wszystkim wielkim i szlachetnym”.

Duchem tych i tym podobnych myśli żyje ten dom. Chcę posłużyć tym domem jako miejscem pokoju, pewnej ciszy i skupienia. Chrystus przed ważnymi wystąpieniami szedł na miejsce ustronne szukając skupienia. Życzę Państwu owocnych chwil skupienia, refleksji, dzielenia się informacją. Niech one będą natchnieniem do programowych działań, inspiracją do lepszej służby społeczeństwu i Polsce.

— ★ —

Kilka minut po 20.00 goście Prymasa Głępa opuścili jego rezydencję przy ul. Miodowej w Warszawie.

— Żadnych ustaleń nie było, bo być nie mogło — powiedział Lech Wałęsa, który pierwszy opuścił rezydencję Prymasa.

Ton krótkich wypowiedzi uczestników spotkania wykazuje, że było ono ciekawe, choć jego rezultaty mogą się ujawnić dopiero na plenarnym posiedzeniu Sejmu, 20 bm. (PAP)

Podpatrzone i podsłuchane

Minister Pracy i Polityki Socjalnej Jacek Kuron — miłośnik dobrej i mocnej herbaty — często widywany jest z termosem, gdyż nie ufa smakowi „napojów herbatanych” parzonych nie przez siebie. Zapytany przez dziennikarkę PAP potwierdził, że na wtorkowe spotkanie przy herbatce u Prymasa Głępa również zabiera nieodłączny termos z własną herbatą.

Goście zaproszeni na drugą część spotkania w Pałac Arcybiskupów Warszawskich w większości przyjeżdżali służbowymi „lanciami”. Pod bramę Pałacu podjechało też kilka „polonezów”, które preferowali zwłaszcza przewodniczący klubów parlamentarnych. Minister Jacek Ambroziak podjechał sportowym peugeotem 205, arcybiskup Bronisław Dąbrowski — samochodem japońskim „mitsubishi”, a Zbigniew Bujak — mocno zużytym „mercedesem” i plakietką „ROAD” za szyba. Najbardziej oryginalne entree miał jednak Bronisław Geremek, który nieco spóźniony przyjechał... radiowozem policyjnym.

Na razie grzania nie będzie

Ciąg dalszy ze str. 1

da dr Bogusława Harasimowicz z poradni nr 23 w Białymstoku. — Chłód jednak jest do tego stopnia uporczywy, że zwiększoną zachorowalność widać także wśród osób dorosłych. Bóle gardła i stawów, katar, kaszle i w ogóle infekcje dróg oddechowych powodują, iż trzeba pozostać w domu. Tymczasem wyłączone i zawilgocone mieszkania nie służą kuracji. Przeciwnie — pogłębiają niedyspozycję.

Podobne opinie usłyszeliśmy w innych przychodniach lekarskich naszego regionu. Np. w przychodni nr 3 przy ul. Andersa w Suwałkach tylko w ub. poniedziałek — informuje dr Katarzyna Labudz — przyjęto 96 dzieci, głównie z infekcjami i zapaleniem gardła. Natomiast w przychodni nr 1 w Elku zanotowano niemal czterokrotny wzrost liczby pacjentów. Wielu jest zdesperowanych — lekarze kierują na zwolnienia, pracodawcy zaś domagają się swego. Taka sytuacja — w obliczu narastającego bezrobocia — na pewno nie poprawia samopoczucia, a przez to i zdrowia.

Innego zdania była siostra przełożona w przychodni przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Łomży, Elżbieta Przeździecka. — Wzrost zachorowań wśród dzieci — jej zdaniem — ma miejsce po wszystkich feriach i wakacjach. Po prostu — wówczas, gdy dzieci mają wolne, rodzice sami organizują im opiekę i nie biegają do lekarza. Jest to więc prawidłowość, której nie należy kojarzyć z ochłodzeniem. Tak czy owak do urzędów administracyjnych, „wupe-

Bez sentymentów

Ciąg dalszy ze str. 1

skoczeniem. Wielkim faworytem w rywalizacji o prawo organizacji igrzysk wydawały się bowiem Ateny, gospodarz pierwszych nowożytnych igrzysk w 1896 r. Za Atenami przemawiali sentymenty — przyznanie igrzysk stolicy Grecji spinałoby „złotą klamrą” pierwsze stulecie nowożytnych olimpiad, kierując je do starożytnej kolebki. Obok Aten o prawo organizacji ubiegały się także Manchester, Belgrad, Melbourne i Toronto.

Atlanta wybrana została dopiero w piątą turę głosowania otrzymując 51 głosów i wypierdzając Ateny — 35 głosów.

Co zadecydowało o wyborze Atlanty?

Przeważały argumenty finansowe. Amerykanie przedstawili projekt igrzysk samofinansujących się, oparty na wzorach Los Angeles. W pierwszych komentarzach podkreśla się, że pieniądze wzięły górę nad sentymentami i tradycją.

Pogrzeb

Ireny Eichlerówny

„Wiedziała wszystko o zawodzie aktora, wiedziała wszystko o teatrze — była ostatnią królową sceny”. Tymi słowami przez ZASP-u, Andrzej Łapicki pożegnał 18 bm. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie wielką artystkę, aktorkę teatrów Wilna, Lwowa i Warszawy — Irenę Eichlerównę. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyła najbliższa rodzina zmarłej, przyjaciele, koledzy — aktorzy, wielbicieli jej talentu oraz delegacja Ministerstwa Kultury i Sztuki z minister Izabellą Cywińską.

Po mszy w kościele pod wezwaniem św. Karola Boromeusza zwłoki artystki złożone zostały w rodzinnym grobie. (PAP)

Sprostowanie

Nawiązując do informacji podanej w „Gazecie Współczesnej” w artykule pod tytułem „Pełna moc nadajników” informuję, że wymiana nadajników radiowych UKF na nowe o mocy 10 kW przewidywana jest na I kwartał 1991 roku.

Główny inżynier
Rozgłośni Białystok
mgr inż. T. PIETRZYKOWSKI

ców”, spółdzielni mieszkaniowych, a i do redakcji, napływają liczne interwencje w sprawie włączenia ogrzewania. Pada tylko jedno pytanie — kiedy będą ciepłe kaloryfery?

Wojewoda białostocki, dr Stanisław Prutis zachrypniętym głosem (także z powodu przeziębienia) poinformował nas, iż rozważał już możliwość podjęcia takiej decyzji. Niestety, nie został spełniony podstawowy wymóg — w ciągu trzech dni pod rząd o godz. 19 słupek rtęci w termometrach nie obniżył się poniżej 10 stopni. Oczywiście, warunk ten można byłoby złamać, gdyby koszty ogrzewania nie były tak horrendalnie wysokie. Na razie z dobrodziejstwa ciepłych kaloryferów korzystają żłobki, przedszkola i szpitale.

Taka sytuacja istnieje w całym regionie. W Łomży od wczoraj (18 bm.) przystąpiono do kontroli temperatury powietrza o godz. 19 i jeśli w ciągu trzech dni będzie ona poniżej 10 stopni, wystąpi się do wojewody o zgodę na uruchomienie ciepłowni. Jak zapewnił nas dyrektor WPEC Henryk Remiszewski, w tym roku nie przewiduje się trud-

ności z ogrzewaniem. Są już odpowiednie zapasy opału i kolejne transporty dla Łomży spływają prawie bez przerwy. Niektóre kopalnie postępują nie fair, przysyłając węgiel niskokaloryczny. Natychmiastowe interwencje zapobiegają konfliktom.

Wojewoda suwalski również podejmie decyzję o ogrzewaniu, gdy spełnione zostaną wspomniane warunki.

Na razie więc pełen fanaberii Celsjusz gra nam na nerwach i... wpływa na nasze zdrowie. A żeby zachować to zdrowie w normie polecamy rady pani doktor Bogusławy Harasimowicz: — Dzieci odpowiednio ubierać, ale nie przegrzewać, zażywać dużo wapna i wit. C, w razie przeziębienia — polopirynę. Skuteczna jest metoda naszych babć — mleko z miodem i sok z malin.

Oczywiście, nie takie „kaktizmy” znosiliśmy. Znieśliśmy i to wrześnie ozięwienie. Pozostaje tylko pewien niesmak, że jakiś przepis „o 10 stopniach poniżej” decyduje o naszym zdrowiu. A czemu na przykład nie 12? Wtedy od wczoraj mielibyśmy ciepłe kaloryfery...

(sf, kłos, m)

W SKROCIE

● Stany Zjednoczone i Związek Radziecki podpisały we wtorek porozumienie o współpracy w u-nieszkodliwianiu odpadów nukle-arnych i odtwarzaniu środowiska naturalnego.

● Mimo nadciągającej katastrofy gospodarczej, radzieccy bankierzy nie tracą pogody ducha, o czym świadczy nowe kursy walut. Za 100 dolarów USA wypłaca się 56,47 rubli. Tymczasem na czarnym rynku cena jednego dolara przekroczyła już 20 rubli.

● 4 dorosłe osoby i troje dzieci przebywa w szpitalu w Nowogardzie w woj. szczecińskim z objawami zatrucia grzybami — było to prawdopodobnie tzw. „wymiotne” gołąbki.

● Niecodzienną wystawę fotograficzną otwarto w Słupsku, gromadzi ona kilkadziesiąt zdjęć, które tego samego dnia — 24 kwietnia br. — zrobiono w myśl wcześniej zawartej umowy władz pięciu zaprzyjaźnionych miast na ulicach Flensburga (RFN) Carlisle (W. Brytania), Vantaa (Finlandia), Archangielska (ZSRR) i Słupska.

● 60 tys. żołnierzy amerykańskich opuści w najbliższych latach Republikę Federalną — głosi komunikat opublikowany we wtorek w Monachium przez bawarską kancelarię państwową, która powołuje się na plany amerykańskiego Ministerstwa Obrony.

● Ambasador Iraku w Pakistanie poinformował, że Saddam Husajn złoży najprawdopodobniej oficjalną wizytę w Teheranie. Wizyta ma dojść do skutku „w najbliższej przyszłości”.

W związku z kryzysem w Zatoce Perskiej z banków tego regionu „wyciekło” już 10 mld dol. i system bankowy jest tam bliższy załamania. Najmniej ochoty do operacji w krajach Zatoki wykazują banki japońskie, notabene największe. (opr. li)

KUPIC SPRZEDAĆ POTARGOWAĆ

Włosi nabywają konie

DESZCZOWA pogoda sprawiła, że więcej niż zwykle ludzi odwiedziło w ubiegłym tygodniu targi w naszym regionie. W Suwałkach sporym wzięciem cieszyły się konie. Kupowali je Włosi, płacąc 7—10 mln zł za jednego. Duża była podaż — krów, stąd też ich ceny spadły do 700—900 tys. zł. Pomimo to tran-

sakcji zawarto niewiele. Tani oferowano duże owce — 220 tys. zł i prosięta — 450 tys. para (warchlak 600—700 tys. zł).

Przywieziono także znaczne ilości zbóż, za które chciano uzyskać: pszenica — 70 tys. zł za kwintal, jęczmień — 50—55, owies — 45 tys. zł. Sporo osób robiło zimowe zapasy

ziemniaków, kupując je po 250 zł za kg. Na rynku mięsnym ceny niemal bez zmian: szynka po 20—22 tys. zł za kg, łopata — 20, schab — 25, wołowina bez kości — 16 tys. zł.

Z drobiu dostępne były jedynie kury jednoroczne po 20 tys. zł. Nadal bardzo drogie są jajka — 750—800 zł sztuka. Dobre jakościowo pomidory oferowano po 3,5—4 tys. zł za kg, jabłka — 4 tys., gruszki — 6 tys. i śliwki — 6—7 tys. zł. Z warzyw można było nabyć kapustę po 1000 zł kg, marchew i cebulę — po 1,5 tys. zł. Kto miał ochotę na śmietanę — za litrowy słoik płacił 6 tys. zł.

Na jarmarkach w Białostoku najdroższe zboża były w Siemiatyczach. Tutaj kwintal żyta kosztował 50 tys. zł, pszenicy o 30 tys. więcej, jęczmienia — 60, owsa — 45 tys. Tańsze ziarno oferowano w Knyszynie odpowiednio za: 40 tys., 75, 50 i 30 tys. zł.

Ceny prosiat wahały się w granicach 550—650 tys. zł, choć w Suchowoli dochodziły do 700—800 tys. Krowy najwięcej kosztowały w Bielsku Podlaskim — 2,2—2,5 mln zł, oraz w Knyszynie — 2,2 mln zł. Kto miał zamiar kupić owce, w Bielsku Podl. musiał zapłacić 150—200 tys. zł, zaś w Suchowoli — 100—150 tys. zł. Najdroższym „towarem” są konie; w Bielsku Podlaskim za siwka żądano 7—8 mln zł, Knyszynie — 9—10, Suchowoli — 7—12 mln. Smakosze jajechnicy za kilogram jajek płaćli od 10 do 12 tys. zł. (gs)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

pole w Miłkach (woj. suwalskie). Ciągnik, którym kierował, wjechał w pewnej chwili do rowu i przewrócił się, przygniatając pechowego kierowcę. Niestety — ten ostatni poniósł śmierć na miejscu.

DZIECKO POD KOŁAMI

Wczoraj na ul. Wysockiego w Białymstoku pod koła ciężarowego fiata dostał się 8-letni Łukasz P. Dziecko na skutek potrącenia doznało złamania uda i pęknięcia podstawy czaszki. Nieprzytomną małą ofiarę przewieziono natychmiast do szpitala.

SKUTKI LIBERALIZACJI

Głośną czkawka zaczynała nam się odbijać posunięcia, mające na celu liberalizację życia publicznego, znaczne złagodzenie represji w stosunku do m.in. „niebieskich ptaków” i jawnie nie pracujących me-tów. Nikt inny, tylko osobnicy podobnego pokroju w łazibie trzech, mogli napaść na zaplecze pawilonów handlowych przy ul. Broniewskiego w Białymstoku na Mikołaja L. Najpierw dostał „z byka” w twarz, po czym napastnicy skopali mu szczękę, czego skutkiem było jej pęknięcie. Stracił poza tym bluzę, dokumenty, klucze do mieszkania i zegarek. (mip)

Spółdzielnia Kółek Rolniczych

w Kołakach Kościelnych
woj. łomżyńskie

ogłasza przetarg nieograniczony

na następujący sprzęt:

- | | | |
|---------------------------|---|----------------|
| 1. koparka „Ostrówek” | 1 | 26.500 tys. zł |
| 2. ciągnik C-360 | 1 | 9.500 tys. zł |
| 3. prasa Z-224 | 1 | 16.700 tys. zł |
| 4. wiązalka Z-571 | 1 | 4.600 tys. zł |
| 5. opryskiwacz ORZ 300 | 1 | 1.500 tys. zł |
| 6. kosiarka rotac. ZO 366 | 1 | 1.700 tys. zł |
| 7. przyczepa D-47b | 1 | 3.500 tys. zł |

Przetarg odbędzie się w dniu 26 września 1990 r.

o godz. 11 w biurze SKR zgodnie z regulaminem ustalonym przez Zarząd SKR.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej 1 godz. przed przetargiem. Sprzęt można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg w godzinach od 8 do 15.

Lg 5356-1

OŚRODEK

POSTĘPU

TECHNICZNEGO NOT

WARSZAWA

dla okręgu ptn.-wsch.

BIAŁYSTOK

ul. Legionowa 14/16

Tel. 418-005 w. 256, 259

Wycena

majątku przedsiębiorstw dla potrzeb przekształceń własnościowych, także tworzenia spółek z udziałem kapitału zagranicznego.

g 5522-1

2

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 182 (12 083)

W Hajnówce, 7 września br. zebrał się świątek nie tylko hajnowskiego biznesu, by uczestniczyć w publicznym przetargu czynszów i sklepów z zasobów komunalnych. Zainteresowanych było tak wielu, że za małą salą rozpraw kolegiatnych w Urzędzie Miasta. I dlatego miejsce przetargu trzeba było przenieść do sali konferencyjnej byleż PZPR.

Na początek „pod młotek” przeznaczono sklep delikatesowy w centrum miasta przy ulicy 3 Maja 45. Pięciosobowa komisja przetargowa powołana przez burmistrza miasta zastrzegła, że w hajnowskich delikatesach ma nadal pracować dotychczasowa załoga i nie będzie w nich sprzedaży wyrobów alkoholowych, gdyż z mocy ustawy o zwalczaniu i zapobieganiu alkoholizmowi osoba fizyczna nie otrzyma wymaganej koncesji. Mimo tych zastrzeżeń zgłosiło się osiemnastu oferentów, którzy uprzednio wpłacili prawie trzy milionowe wadium.

Przewodnicząca Marta Wilson-Trochimczyk po wyjaśnieniu regulaminu rozpoczęła przetarg. Cena wywoławcza

Sklepy i czynsze „pod młotek”

dziesięć tysięcy złotych za jeden z 280 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej sklepu urosła w drodze licytacji do 90 tysięcy złotych, którą to zadeklarował się płacić co miesiąc Władysław Skalski mieszkaniec Hajnówki. (miesięcznie około 25 milionów).

Najmniej, bo tylko czterech oferentów zgłosiło chęć dzierżawy sklepu nasienne-ogrodniczego przy ulicy Batorego 12 o powierzchni 54 metrów kwadratowych. Za jeden metr tego sklepu Aleksy Kuczek z Hajnówki płacić będzie miesięcznie czynsz w wysokości sześćdziesiąt tysięcy złotych.

Nie wiem, czy przyjmować gratulacje, czy też wyrazić współczucie — powiedział Ryszard Szpilewicz tuż po

wygraniu przetargu na dzierżawę sklepu spożywczego „IRYS” przy ulicy 3 Maja 37 — gdyż miesięczny czynsz wyniesie prawie dziesięć milionów złotych.

Deklarację przejęcia handlu artykułami papierniczymi w sklepie przy ulicy 3 Maja 39 zgłosiło piętnaście osób. Przetarg wygrała hajnowianka Anna Gryszkiewicz oferując za metr kwadratowy czynsz 185 000 złotych, ale wkrótce po namyśle... wycofała się z tej decyzji.

Najwyższy czynsz, 256 000 złotych za metr, zobowiązał się płacić Adam Paliczuk z Hajnówki za najem pomieszczeń po „Społemowskim” barze kawowym w centrum miasta. Najemca będzie mógł prowadzić tu dowolną działal-

ność usługową, handlową lub gastronomiczną, gdyż komisja przetargowa nie wniosła w tym zakresie żadnych zastrzeżeń, jak to uczyniła w stosunku do pozostałych najemców warunkując utrzymanie dotychczasowej branży sklepu.

Tylko ośmiu oferentów zgłosiło chęć najmu sklepu spożywczego przy ulicy Armii Krajowej 32. Największą kwotę zadeklarował Afanazy Aleksandrak (160 000 zł/m.kw.).

W ten sposób prywatyzacja urzędystwa się także w Hajnówce. Od października br. nad pięcioma placówkami handlowymi zawisną szyldy o zmienionej treści. Czy poprawi się przez to zaopatrzenie i poziom obsługi mieszkańców? Pożyjemy, zobaczymy. (koj)

PS. W najbliższym czasie, w bm., odbędzie się kolejny przetarg na dzierżawę sklepu pasmanteryjno-galanterijnego i... (wiadomość) pomieszczenia po barze kawowym w budynku przy ulicy 3 Maja 37. Osoba, która wygrała przetarg zrezygnowała z dzierżawy i tym samym straciła wadium które wynosiło 10 000 złotych za każdy metr kwadratowy powierzchni użytkowej. (koj)

Decyzja dobra — ale dla kogo?

Rodzice dzieci z białostockiego Żłobka nr 19 dostarczyli do naszej redakcji, z prośbą o publikację, list otwarty z 255 podpisami, do Prezydenta Miasta. Drukujemy go ze skrótem.

My, zdesperowani rodzice dzieci uczęszczających do Żłobka nr 19 przy ulicy Mieszka I 5, chcemy wyrazić nasz sprzeciw w sprawie likwidacji tej placówki. Uważamy, że decyzja jest nieprzemyślana, a cała sprawa potraktowana w sposób subiektywny, nie uwzględniający ani naszych potrzeb, ani dobra dzieci...

W lipcu br. nowa Rada Miasta podjęła decyzję uniemożliwiającą poprzednie postanowienie i nakazującą, wbrew sugestiom dyrekcji MZOZ, likwidację Żłobka Dzielnicowego nr 19. Symptomatyczne w tym wszystkim jest to, iż podjęto ją już na jej pierwszym posiedzeniu, w okresie urlopowym, w którym żłobek nasz jest nieczynny. Czyżby radni obawiali się naszej reakcji? My jednak pytamy:

1. Dlaczego Rada Miasta podejmuje decyzję rozwiązania Żłobka nr 19, gdzie od lat jest zawsze dużo dzieci (ok. 70), a pozostawia się Żłobek nr 15, który od dłuższego czasu boryka się z problemem małej ilości dzieci?

2. Dlaczego wybiera się do likwidacji żłobek, w którym koszt utrzymania dziecka jest znacznie niższy? Czyż stać nas na to w aktualnej sytuacji ekonomicznej miasta?

3. Dlaczego likwiduje się placówkę, do której rodzice chcą prowadzić swoje dzieci wiedząc z codziennego, często wieloletniego doświadczenia, że poziom opieki jest w niej bardzo wysoki?

4. Dlaczego komisja powołana przez Radę Miasta, rozpatrującą sprawę likwidacji jednego ze żłobków na os. Piasta nie wzięła pod uwagę naszej opinii, a nawet nie była w Żłobku nr 19? Czy wobec tego jej ustalenia mogą być obiektywne?

5. Czyżby strajk rodziców był nadal skuteczną formą załatwiania spraw, a nie słuszne argumenty decyzji Dyrekcji MZOZ przeciwnej likwidacji Żłobka nr 19, względnie ekonomiczne, czy dobro dzieci?

Zwracając się do Pana, liczymy, iż ostateczna decyzja będzie obiektywnie uwzględniała faktyczne zapotrzebowanie na daną placówkę.

RODZICE

P.S. Dowiedzieliśmy się ostatnio o projekcie umieszczenia w naszej placówce tzw. „szkoły społecznej”, do której uczęszczają dzieci radnych oraz niektórych prominentnych osób z elity władzy w naszym mieście. W związku z tym dawano nam niedwuznacznie do zrozumienia, że decyzji o likwidacji Żłobka Dzielnicowego Nr 19 nie jest w stanie już zmienić. Czy aby na pewno?

Dzieciom Czarnobyla Niech zapomną o tróskach

W środę, 19 bm. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Białymstoku (ul. Kilińskiego 16) dzieciom ze strefy czarnobylskiej zorganizowany będzie wieczór pn. „W świecie muzyki, piosenki i bajki”. Wśród patronów tego spotkania znaleźli się m.in. Kazimierz Królikowski, muzyk, właściciel sklepu muzycznego przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, Bogdan Jaroszewicz — ilustrator oraz „Agricoop” i Przedsiębiorstwo Zagraniczne „ETIPOL”.

Początek imprezy o godz. 17. Organizatorzy proszą o powiadomienie przez sąsiadów — czytelników tej rodziny, w których przebywają dzieci.

Natomiast jutro, 20 bm. Zarząd Główny BISK w Polsce zaprasza dzieci wraz z opiekunami na spektakl „Cudowna dudka” w wykonaniu artystów Teatru Lalek z Grodna. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 17 w sali widowiskowej BISK przy ul. Warszawskiej 11. (m-i)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 182 (12 083)

3

Społecznicy i zabytki

Jest ich na Białostocczyźnie ponad 50. Społeczni opiekunowie zabytków skupieni są w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym; przy Zarządzie Wojewódzkim działa komisja opieki nad zabytkami.

W gruncie rzeczy jest ich garstka. Wojewódzka ewidencja liczy 16 tys. zabytków stałych, ponad 700 wpisanych jest do rejestru. Znaczna część obiektów niszczeje, inne przestają istnieć. Dotyczy to zwłaszcza budownictwa drewnianego. Dobrze byłoby więc, aby zabytki miały opiekunów na co dzień, którzy nie dopuszczaliby do ich dewastowania, czy barbarzyńskich przeróbek, a także zatwierdzania planów zagospodarowania przestronnego, które nie uwzględniają zabytków. Spełniałyby więc rolę wczesnego ostrzegania.

Mówił o tym Wojewódzki Konserwator Zabytków, ANTONI OLEKSICKI, podczas dorocznego zjazdu społecznych opiekunów. Ich usytuowanie wobec zmienionej struktury Państwowej Służby Ochrony Zabytków i wejście w życie znowelizowanej ustawy o ochronie dóbr kultury było głównym tematem obrad.

Na opiekunów czeka wiele zadań. Liczy na nich także Białostockie Muzeum Wsi, w którym odbywał się zjazd. TAMARA SAMUL, zastępca dyrektora Muzeum Okręgowego, prezentując placówkę, wskazała na formy współdziałania. Są to: dyżury, aby ochronić obiekty przed wandalami, pomoc w zagospodarowaniu terenu i gromadzeniu wyposażenia (np. do remizy, ale nie tylko) i opieka nad zabytkami zakupio-

nymi do skansenu, a czekającymi na przeniesienie.

Podczas obrad dokonano podsumowania rocznej działalności. Chwila ciszy uczono pamięć zmarłych, zasłużonych opiekunów: JANA SIEDLECKIEGO, ZIGNIEWA POPLAWSKIEGO i LESŁAWA KRYGIERA, wręczono też legitymacje nowym członkom. Honorowym gościem zjazdu był JAN PIELGRZYM ŁAPINSKI z Surza, legionista i nauczyciel, zasłużony opiekun miejsc pamięci i zabytków.

Część szkoleniowa poświęcona była zabytkom przydrożnym regionu północno-wschodniego. Referat z przeobrażeń wygłosił na ten temat przewodniczący komisji, ALFONS SIDZ. Ale następnego dnia, w czasie objazdu, interesowano się także innymi zabytkami. Trasa wiodła przez Choroszcz, Jezewo Stare, Sokoły, Płonkę Kościelną, Łapy, Surz, Strabie, Juchnowiec i Lewickie. Objeżdżano obiekty w kompletnie ruinie i bardzo dobrze użytkowane. Do pierwszych należał dworek w Lewickich, będący w kolejnych prywatnych rękach i browar w Jezewie Starym, który czeka na załatwienie formalności związanych z przekazaniem go. Dwór w Strabli jest nieuleczalnie zniszczony i wystawiony na sprzedaż. Kościół w Juchnowcu został w bieżącym roku przedstawiony do nagrody na najlepiej użytkowany obiekt zabytkowy, w konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Kilka lat temu III miejsce zdobył Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Siemiatyczach. (a)

Wileńska kawiarenka

...w białostockim Ratuszu zaprasza w najbliższy czwartek (20 bm.) o godz. 17 na spotkanie z Wilem. Organizatorzy — Muzeum Okręgowe oraz Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna przedstawia tym razem przedwojenne miasto nad Willą. Wspominać je będzie znany artysta plastyk, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych wileńskiego Uniwersytetu im. Stefana Batorego, uczeń prof. Ludomira Sienkiewicza, mający w październiku 1939 r. powrócić na uczelnię jako wykładowca rysunku. Po wojnie zaś tworzył razem z kolegami życie artystyczne Białegostoku. Miłośnik Wilna, do którego teraz, żeby mógł posiedzieć piechotą i... wspaniały gawędziarz.

Kto to taki i jakie wspomnienia o kulturalno-obyczajowym życiu przedwojennego Wilna dowiedzą się Państwo przy kawie i herbacie w ratuszowej kawiarence. Wśród obrazów wileńskichgo środowiska artystycznego okresu międzywojennego. 100 pytań do... Zapraszamy wszystkich „głodnych” wileńskich peregrynacji. (Ban)

Uwaga cukrzycy!

Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę zawiadamia wszystkich zainteresowanych członków stowarzyszenia, że bezpłatnie rozprowadza STRZYKAWKI DO INSULINY. Po odbiór strzykawek należy zgłaszać się do biura stowarzyszenia w Białymstoku przy ul. Kozłowej 4 — w poniedziałki, środy i piątki w godz. 10-12, z legitymacją cukrzycy i członkowską. (bis)

Recital skrzypcowy

Dziś, 19 września br. w sali kameralnej Filharmonii Białostockiej rozpocznie się o godz. 19.15 recital skrzypcowy dla uczczenia 100-lecia śmierci Cezara Francka. Wykonawcy: Mirosław Kulikowski (skrzypce) i Leszek Kot (fortepian). W programie: C. Franck — Sonata A-dur op. 47, Tadeusz Vitti — Chaconna, Edward Grieg — Sonata F-dur nr 1 oraz Maurice Ravel — Cygan. (mip)

Uwaga, sympatycy poezji śpiewanej

20 września br. Wojewódzki Dom Kultury i Biuro Wystaw Artystycznych oraz główny sponsor imprezy Spółka z o.o. „Schola” urządzają koncert piosenki autorskiej w Filharmonii Białostockiej. Wykona-

wcami koncertu będą: Elżbieta Wojnowska, Krystyna Tkacz, Ewa Palińska, Krzysztof Dzierma i Andrzej Sikorowski (lider grupy „Pod Budą”). Początek o godz. 19.

(cis)

Przyjemne z pożytecznym

BAL DOBROCZYNNY

Jak wskazują fakty, pomysł zabawy na cele dobroczynne chwycił. Organizatorzy spotkali się z poparciem swojej inicjatywy. Znaleźli się fundatorzy nagród w zapowiedzianej loterii fantowej. Wojewódzki Dom Kultury przeznaczył obrazy i tomiki poezji (także zapewnił osobę do poprowadzenia gry fantowej), Wydział Kultury i Sztuki UM przekazał kasę video. Nagrody rzeczowe zgłosiły również Miejski Ośrodek Opieki Społecznej i „Jedność kupiecka”.

Jarmina i Lucjan Zgorzałkowie ofiarowali 100 tys. zł, a darem takśówkarza Wiesława Szabienki (taxi nr 1664) była bezpłatna pomoc organizatorom przy przewożeniu zaproszeń na bal. Część zaproszeń bezinteresownie odbije na ksero Lucjan Hecl.

Policja zapowiedziała przywieszenie i odwiezienie kapeli

wasilkowskiej oraz dyżur przy sali balowej. Obsługa restauracji „Grodno” natomiast wykaże swoje umiejętności przy przygotowywaniu pieczonego prosięcia.

Dochód z zabawy, która odbywać się będzie 22 bm. w klubie „Mozaika” (ul. Curie-Skłodowskiej) przeznaczony zostanie na potrzeby Zespołu Ludzi Dobrej Woli. Stowarzyszenie to zajmuje się budową domów dla osób starych.

Salę klubową również bezpłatnie wypożyczyła administracja osiedla Piaski. Informacji na temat imprezy udziela i zapisy przyjmuje p. Anna Łazewska z „Mozaiki” — tel. 266-27.

Zachęcamy do udziału w balu. Jest to pierwsza po wojnie zabawa dobroczynna. Łącząc przyjemne z pożytecznym, warto przyczynić się do pomocy ludziom potrzebującym. (ib)

Gehenna

Tymczasem Antoni B., rozzuchwalony bezkarnością, pozał pić coraz więcej i coraz częściej, niemal codziennie. Stawał się też brutalny i agresywny. Nieraz groził nożem i siekierą, niszczył sprzęty domowe. Porzucił stałą pracę.

Kolejną awanturę wywołał w piątek, 3 sierpnia br. Zona uciekła do sąsiadki. Do domu wróciła ok. godz. 18. Spokój trwał jednakże bardzo krótko. Przed północą Antoni B. całkiem niedwuznacznie począł grozić nożem.

Wyczerpała się cierpliwość Jadwigi B. Powiadomiła policję. Prokurator, po zapoznaniu się z zeznaniami żony i dzieci, a także sąsiadów, polecił psadzić Antoniego B. w areszcie śledczym. W rodzinie B. zapanował spokój. Dzieci mogą chodzić do szkoły, spokojnie odrabiać lekcje.

Proces Antoniego B., oskarżonego o znęcanie nad żoną i dziećmi, odbędzie się niebawem przed Sądem Rejonowym w Białymstoku.

(jks)

(już jest!), 333 322 l wódki i 359 011 l wina. Największy udział w tym miało województwo białostockie, chociaż w wódce przodowało suwalskie.

PIERWSZE PÓŁROCZE 1990 ROKU. Z zestawienia wynika, że rzeka alkoholu uległa zmniejszeniu; dotyczy to jednak wódki i wina, obrót spirytusem wzrósł o prawie 100 proc., z 86 870 l w roku ubiegłym do 166 976 litrów — tylko w pierwszych sześciu miesiącach br.! Podobnie jak przed rokiem prymat dzierży woj. białostockie — najwięcej spirytusu, wódki i wina...

Łącznie skupiono 253 846 litrów spirytusu, 481 331 litrów wódki i 553 500 litrów wina. Wiedząc ile tego znalazło się w naszym regionie, warto przyjrzeć się głównym aktorom, tym którzy skupowali. Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego nabyło: 46,4 proc. spirytusu, 47,3 proc. wódki i 35,0 proc. wina; pozostałe ilości podzieliły między siebie: zakłady gospodarcze i gminne spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej”, spółdzielnie spożywców „Społem”, sklepy GS i „Społem”.

Dostawcami alkoholu masowo skupowane-

Spirytusowy slalom

go były: spółki prawa handlowego (73,4 proc. spirytusu, 75,9 proc. wódki i 63,0 proc. wina), osoby fizyczne (odpowiednio — 15 proc., 19,8 proc. i 12,8 proc.), wreszcie inne podmioty (11,6 proc., 4,3 proc., 24,2 proc.).

W trakcie prowadzonej kontroli nie stwierdzono, żeby któraś ze spółek mająca siedzibę w naszym regionie była bezpośrednim importerem alkoholu. One ograniczały się jedynie do jego skupowania — od osób fizycznych lub innych spółek spoza trzech województw.

Oto kilka przykładów takich transakcji. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ENOR” spółka z o.o. (Białystok), założona przez pięciu udziałowców — wszyscy są członkami zarządu z tytułami dyrektorów. „ENOR” zakupił od swego dyrektora ds. handlu zagranicznego (udziałowiec tej spółki) 39 456 l wina i 1555 l koniaku. Dyrektor ds. marketingu (również udziałowiec spółki) odsprzedał swojej spółce 42 715 l wina...

Kolejna spółka — „ELKOMED”. Prezes tej spółki, będący zarazem jej udziałowcem i zatrudniony w niej kierownik odsprzedał 21 242 l wina. Znacznie mniejszą transakcję zawarła spółka „ASDEX” kupując od swego dyrektora ds. ekonomicznych (także udziałowca) tylko 2850 litrów szampana.

Mniej zorientowany czytelnik może zadać pytanie: po co te wszystkie kombinacje? To bardzo proste, taki sposób importu wina z zagranicy pozwalał na uniknięcie płacenia cła od przywiezionego alkoholu. Zgodnie bowiem z przepisami, wino przywożone do kraju (do 31 grudnia 1989 r.) przez osoby fizyczne i, deklarowane jako artykuły do własnych potrzeb, kwalifikowane było do tzw. obrotu niehandlowego i jako takie... zwolnione od cła. Trzeba naprawdę dużo dobrej woli i tolerancji, żeby np. 14 tysięcy butelek zakwalifikować jako np. uzupełnienie domowej piwniczki z winami, lub zapas na imieniny cioci.

Przeglądając dokumenty Urzędu Celnego w Kuźnicy Białostockiej i innych tego typu placówek w kraju, ponadto informacje z poszczególnych izb skarbowych widać, że — dotyczy to trzech województw — 15 osób (jak najbardziej fizycznych) z białostockiego i dwie zamieszkałe w suwalskim przywoziły z zagranicy 17 652 l wódki i... 814 509 l wina.

W tym miejscu drobnotka natury zdrowotnej. Otóż każdy importer ma obowiązek powiadomić o fakcie przywiezienia z zagranicy artykułów spożywczych — alkohol jest nim bez wątpienia! — właściwy organ inspekcji sanitarnej. Żadna ze wspomnianych 17 osób nie dokonała tego. Wprowadzony do obrotu alkohol nie był poddany żadnym badaniom.

(Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym)

Czy w Białymstoku powstanie szpital łączący osiągnięcia medycyny Wschodu

Po seansach panów Harriasa, Kaspirowskiego, Fellmanna niosących magiczną nadzieję wyzdrowienia od ręki czy spojrzenia, trudno ludziom chorym zrozumieć metodę leczenia powstałą i poznaną rozumowo, choćby pochodziła ona z krajów o starzej i bogatej medycznej tradycji — Chin i Japonii. Może nawet tym bardziej od medycyny Dalekiego Wschodu, znanej z odmiadających przyszków z rogu nosorożca, tajemniczych balsamów korzeni żeń-szenia, uzdrawiających igieł akupunktury — oczekuje się cudu. Choczyż! Izie chwytają się każdej nadziei.

A NADZIEJA znaczy „espero” i po esperancu odbyło się niedawno spotkanie z japońskim lekarzem Musyauki Salonji. Przybył tutaj, by prowadzić kilkudniowy kurs dla białostockich lekarzy, ale też pragnął szerszej publiczności przedstawić metodę swojego leczenia. Składa się ona z elementów medycyny chińskiej i japońskiej, i po wielu doświadczeniach skryzalizowała się przed 10 laty niejako w dwa

etapy. Najpierw doprowadza się do rozluźnienia układu mięśniowego pacjenta. Potem przez odpowiedni masaż nastawia się zdelokalizowanych stawów.

Prof. Salonji zajął się likwidowaniem przemieszczenia stawu biodrowego, które według niego stanowi przyczynę wielu chorób. Ze zdeformowanym stawem biodrowym możemy urodzić się i

znajduje się noga dłuższa i mocniejsza.

Na podstawie długotrwałych badań i obserwacji prof. Salonji stwierdził też, że u osób z lewostronnym przemieszczeniem stawu biodrowego najczęściej występuje zmniejszony apetyt, tycie i obstrukcje. Z prawostronnym — brak łaknienia, chudnięcie, biegunka.

Wywodów japońskiego leka-

leczyć siebie i bliskie im osoby. Zapanował rosgardiasz. Japoński naukowiec był zupełnie zdezorientowany. Jego pacjenci muszą być ubrani w luźny dres, do masażu potrzebny materac. Zdezorientowani też byli litewski neurolog i chińska lekarka posługująca się akupunkturą. Tłum starszych, młodszych, z dziećmi domagał się pokazu.

Pozostaje nadzieja

nieświadomi tego żyć narzekając na rozmaite niedomagania kręgosłupa i inne dolegliwości. Przemieszczenie stawu biodrowego może być prawostronne lub lewostronne. Po czym je poznać? Dolna kończyna ze strony przemieszczenia jest krótsza. Można też sprawdzić całkiem prozaicznie — jeżeli siedząc częściej zakładamy nogę prawą na lewą — wskazuje to na występowanie przemieszczenia prawostronnego, bo zawsze na wierzchu

za tłumaczonych na język polski przez przedstawiciela Światowego Medycznego Związku Esperanto — dr. Włodzimierza Opokę, słuchało niecierpliwie kilkadziesiąt osób. Jak dowiedziałam się od organizatorów — białostockich esperantystów zniechęcił oni do uczestnictwa wiele osób informując, że żadnych uzdrowień nie będzie. Przyszli najbardziej potrzebujący. Nie chcieli słuchać prelekcji, pragnęli dowiedzieć się jak wy-

Tylko dzięki typowej dla ludzi Wschodu cierpliwości i uprzejmości wszystko skończyło się dobrze, choć z dwugodzinnym opóźnieniem. Japoński lekarz poddał zabiegowi cztery osoby. Każdorazowo trwało to około pół godziny. Pani, która za parę dni miała uciec się na skomplikowaną operację kręgosłupa nie musi już iść do szpitala. Zrobione przed i po zabiegu zdjęcie wykazało wyraźną poprawę stawu biodro-

JOLKA

Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Dla ułatwienia ujawniono niektóre litery.

□ mały kawałek świecy □ czapka z kwadratowym denkiem □ obszar odznaczający się swoistymi cechami □ sterta, stos □ laur □ państwo z carem na tronie □ pionowy element rusztownia □ tańcowała z nitką □ stara, zużyta miotła □ państwo w Europie □ znawca od operacji wojennych □ bezzynowy pojazd o napędzie elektrycznym □ płaski diąg metalowy □ opad atmosferyczny □ okapnik □ produkt destylacji ropy naftowej □ tyran □ wódz wyprawy Ar-

gonautów □ miękka, gruba tkanina wełniana □ figura szachowa □ wyrobienie towarzyskie □ uszczerbek, zniewaga □ istota sprawy □ niedokrwiłość.

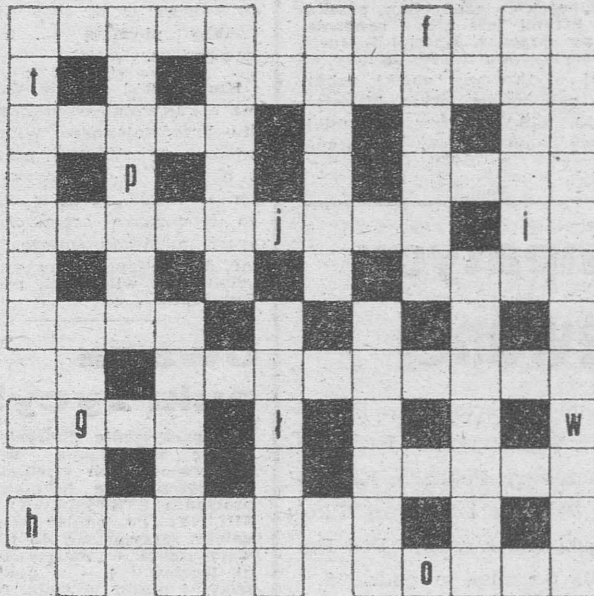
„RAYEN”

ROZWIĄZANIE

„JOLKI” z 12.09.

POZIOMO: sezam, obrót, aria, rygor, zasp, luty, żądło, detka, noks, kwas, koło, Zorba, budka, Prus, racja, zjaw, męka, dykta, różga.

PIONOWO: porządek, kryształ, strzałak, zagadka, Marlon, piatek, obrączka, szaraban, wędkarz, narada, obrzęk, obszar.



Z ANIM BĘDĘ wysłany przez czytelników, którym nie udaje się skoryzować punktualności z koleją, podam kilka liczb. Na terenie działania białostockiego Rejonu Przewozów Kolejowych, gdzie w ciągu każdej doby kursuje około 210 pociągów pasażerskich, regularność ich odjazdów ze stacji początkowych określano w sierpniu br. na 96,6 proc. Z terminowym ukończeniem biegu bywało już gorzej, bo w porę do końca tras docierało tylko 92,7 proc. z nich.

sze — typowa: „na odejściu” — 96,7 proc. i „na ukończeniu biegu” — 91,1 proc.

Gdy więc zaczyna się mówić o „typowej” regularności przewozów osobowych, to w takim razie obiegowe opinie stają się nietypowe. Wszak co dzień zdarza się nam słyszeć o kolejowych nawalankach, spóźnieniach na PKP, postojach w krzakach między stacjami itd.

Zastępca dyrektora RPK do spraw handlowo-przewozowych Janusz Kułak podkreśla pozorną sprzeczność tych fak-

Kolej na kolej

Słowo „tylko” nie jest tu zresztą najważniejsze — zważywszy fakt, że zestawienie ujmuje konsekwencje spóźnień pociągów przybywających spoza RPK, że tu i ówdzie na szlakach prowadzi się (tak jak do Elku) roboty elektryfikacyjne, przebudowę torów, peronów, remonty urządzeń stacyjnych; gdzieś tam trzeba przesiadać się do autobusów, by pokonać nieprzejezdny pociągami odcinek, a konieczność skomunikowania zmusza niekiedy do celowego przesuwania odjazdów pociągów oczekujących na inne. Jeśli tak, to wskaźniki wydają się rewelacyjne. Oznaczają, iż znów można według rozkładów jazdy regulować ponad 90 proc. kolejowych zegarów.

Na białostocki dworzec centralny zajeżdża w ciągu doby 47 pociągów pasażerskich i tyleż odjeżdża. W sierpniu ich punktualność była — jak sły-

tów. Jeśli — założmy — codziennie napisze się w gazecie o jakimś pociągu, który nie dojechał w porę do celu, to takie nagłośnienie negatywów sprawia wrażenie fatalnej sytuacji w PKP. Tymczasem może to dotyczyć np. jednego promila przypadków. Trudno przy tym liczyć na to, że prasa czy inne publikatory zajmować się będą punktualnymi pociągami i zechcą wyważyć proporcje negatywów i pozytywów. Po prostu kolej tak jak np. komunikacja miejska czy w ogóle służby komunalne stale jest



— A kto ma wziąć, tam ma lasie zostawił. A tam nikt nie...
— A w czym ja kartofli ma...
— W saganie ugotujesz...
— ciaka się czepiasz? Przecież...
— Dobrze, już dobrze, nagot...
Kiedy Antek wchodził do...
z Radziłowa. Przyjechali do...
ka, wybierali się z nim sieć...
podatek, nie rejestrowany...
kiej administracji, pobierali...
brym nastroju. Po ostatnim...
mundurach feldgrau, nie chci...
Poza stołami wszedł w d...
cia pracowali w przydomowy...
— Okońki wam przyniosł...
scyzoryk.
— A żeś nie zgubił scyzoryka...
— Nie mam przy sobie...
— E, żeś pewnie zgubił...
— O, co miałem zgubić, dr...
każę.
— A zacięreczek Antos...
— A jak babcia ma, to...
— No to chodźcie do chat...
tylko weź Antos na rozpal...
— Za chwilę dziadek roz...
wał Antosia co nowego w...
— A co ma być nowego, w...
ży byłem dziadku. Łódka...
— A czyją łódka?...
— A tam jednego, z Mocar...
w wojnę pierwszą razem...
— A co, on taki stary i...
— Nie, z tego wnukiem, ta...
żeśmy zawieźli i zahandlowa-

Zmyślenia

B IOLOGIA zna dwie kategorie bliźniaków: jedno- i dwujajowe. Jednak życie niełatwo poddaje się systematyzacji i wymyśliło nową kategorię — bliźniaków politycznych. Charakteryzuje się ona tym, że występują zawsze osobno, choć mówią to samo i zawsze są in-dagowani o poglądy tego drugiego. Zaistniała więc pilna potrzeba pokazania bliźniaków razem, gdyż są przypuszczenia, że mamy do czynienia z mistyfikacją. Cóż to za problem — raz pokazać się bez wasów, a drugi — z wasami?

Bliźniactwo w polityce jest ponoć zaraźliwe i o kontakt z tym bakcylem można podejrzewać Lecha Wałęsę, gdyż w mnóstwo jego oświadczeń i stanowisk tyle sprzeczności, że niczym innym jak podstęp-na, złą robotą brata bliźniaka można to tłumaczyć. Niektórzy są jednak zdania, że w tym szaleństwie musi być metoda. Adam Michnik mówił o przewodniczącym „S”. że jest „człowiekiem celu” — u-parcie dąży do wyznaczonego punktu, którym jest teraz prezydentura. Michnik obawia

się, że będzie to nie poparta programem „prezydentura dla prezydentury”. Przypuszcza jednak, iż jego kum nie zostanie prezydentem z tych samych powodów, z których on nie będzie spikerem radiowym. Naczelny „Gazety Wyborczej” postuluje, aby Wałęsa „włożył ubranie Centrum i przestał wreszcie zgrywać ojca narodu”.

Na kolana przed prezydentem!

Z zacytowanej wypowiedzi wynika, że kłótnia w tzw. rodzinie trwa. Jeszcze niedawno Michnik wyrażał się o Wałęsie jako o przyjacielu, ostatnio per „dobry znajomy”. Tak więc do zapowiadanej niedługo zgody między obydwojema panami nie dochodzi. Dzieje się tak dlatego, że ci, co ich skłócił, chcą aby Wałęsa był prezydentem, a Michnik chyba nie. Pojednanie zapewne rychło nie nastąpi, gdyż Michnik przedstawiał interesującą

teorię, wedle której Wałęsa jest przekonany, że ROAD to spisek przeciwko niemu. Zaprzeczając, Adam Michnik stwierdził, że „największym wrogiem Wałęsy jest sam Wałęsa”.

Nie negując tego, chciałbym wskazać jeszcze jednego politycznego przeciwnika — jest nim Kornel Morawiecki. Ulubiony ataman piszącego te

ruzelskim. Słowa są mało ważne, liczą się fakty — również o tym obaj pamiętają.

A fakty są takie, że powoli w koleje do Belwederu robi się ciasno. Na szczęście zabraknie w niej Mariana Jurczyka, który z obrzydzeniem mówił „jeżeli pan Wałęsa będzie odchodził od związkowych korzeni, walcząc o fotel prezydenta, to robotnik nie będzie do niego tęsknił”. Od poniedziałku wiadomo już, że nowe korzenie zostały zapuszczone w Porozumieniu z Centrum w okolicach Belwederu.

Czekającemu na „społeczną akceptację”, jednemu oficjalnemu kandydatowi na prezydenta RP poczucia pewności nie brakuje.

— Adam Michnik popełniał błąd w 1981 r. i potem na kolanach mnie przeproszał — powiedział Lech Wałęsa i skromnie dodał:

— Moje koncepcje udowadniają, że są zwycięskie i tym razem też będą, ale przeprosiny teraz będą dłuższe.

Oczywiście, prezydenta trzeba przeproszać dłużej niż elektryka ze Stoczni Gdańskiej.

JAN NIELIPIŃSKI

wego. Zaplakany ojciec wyprosił masaż swego nie słyszającego syna. Zataił, że chłopak miał transplantację nerek, a w takich wypadkach nie można bez dogłębnych badań stosować masażu.

W tłum zeszli chińska akupunkturzystka, litewski neurolog i esperancki tłumacz. Były masaż, porady, wymiana adresów w celu przysyłania chińskich lekarstw. Wielu ludzi wyszło pokrzepionych i szczęśliwych. Z nadzieją. Nawet córka matki chorującej na raka piersi.

Marzeniem japońskiego lekarza jest powołanie w Białymstoku — miście esperanta — szpitala, gdzie połączone zostaną najlepsze osiągnięcia medycyny Wschodu i Zachodu. Zanim to nastąpi upływie trochę czasu, bo nasi lekarze przyswoić muszą nieznane im metody leczenia. Na razie pozostaje nadzieja.

ANNA BOCKOWSKA

Ps. Panią, której matka choruje na raka piersi proszę o kontakt w redakcji. Poszukuje jej osoba znająca adres zagranicznej kliniki zajmującej się tą chorobą. Nasz tel. 226-23.

na widoku i koncentruje na sobie nie tylko uwagę, ale także skupia wszelkie żale, pretensje i zastrzeżenia, które wypadają przypisać innym winowajcom.

Niewątpliwie jest w takich opiniach sporo racji. Dużo zależy od spojrzenia na sprawę: no bo jeśli za poziom odniesienia przyjmujemy anormalną sytuację jaka przez dziesiątki lat ciągnęła się po torach, to łatwiej nam będzie wpadać w zachwyt nad współczesnym postępem; jeśli zaś pamiętamy, że ponad 7 proc. pociągów, które codziennie w sierpniu nie przyjechały w porę do celu na terenie RPK (to jest 15 składów i tysiące zeżłonych w nich pasażerów) — nastroj nie będzie tak pogodny.

To tak jak z różnicą zdań na temat przyjazdów niektórych pociągów na kilka minut przed terminem. Entuzjasta interpretuje tak ów fakt: poprawia nam się szybkość i organizacja ruchu na torach jest coraz sprawniejsza. Maltalentowi nie wystarczy tego szczęścia: jeśli — powie — są takie rezerwy, że pociąg stający co chwilę przed semaforem potrafi nadrobić straty i wyprowadzić rozkład, to kto ten rozkład układał i dlaczego wcisnął tam tyle luzu? (apo)

Wławiński POCZARACH (58)

mało kto chodzi. Ja żem w szanę dojdzie, przyniosę po obiedzie. — A obiad ugotuję? — odpalił ojciec. — Czego dziećnie przyniesie. — Nagotuję w saganie. — do Brych, zastał tam żandarmów do starego Sleszyńskiego, rybasiecia rybę ciągnąc. Ten swoisty w żadnych dokumentach niemiecniak niemal co tydzień. Byli w domu bicia Antos ukiął panów w chciół im się pokazywać na oczy. — Dziadkowie obejścia. Dziadek z babowym ogródku.

ostem. Za ten sok malinowy i za

onyka? A no pokaż?

W kapocie żem zostawił.

drugim razem przyniosę i po-

iesz?

czemuż nie, zjem.

chaty. Nagotuję wam. Drzazek

rozpalwszy pod płytą, rozpyty-

Plutach.

go, wszystko po staremu. W Łom-

yneli.

maczów, co z tatusiowym ojcem

żyli?

yna?

jakim chłopakiem jak ja. Rybę

wali. O, żeby tak własną łódkę

Walka bzików

Napadam dziś na Bank Wschodni w Białymstoku, który jeszcze nie rozpoczął działalności, a już zepsuł sobie opinię. Być może takie zjawisko nie byłoby w ogóle dostrzegalne, bo przeciętność mamy powszechną, ale zapowiadany był styl zachodni, duży postęp, wielka technika, znakomita sprawność i coś u nas abstrakcyjnego, czyli czapkowanie klientom.

Co należy zrobić, by przekonać się, że deklaracje rozmiągają się z faktami?

Przeczytałem i usłyszałem, że kapitał tworzony jest nie tylko ze stu i dwudziestomilionowych akcji zafundacyjnych, ale również z małych — jednomilionowych — w sam raz dla takich ciulaczy jak ja. Podlaskie Towarzystwo Gospodarcze powiedziało mi jednak w lipcu przez telefon, że wykupić mogą tylko te duże.

pań i w tej sprawie wszystkie lżą jak najęte — przynajmniej tak było do 17 lipca.

Zgłosiłem się wtedy w charakterze podmiotu żeby wpłacić zaliczkę. Panie powiedziały, że nie przyjmują mniej jak milion, bo wszyscy tyle przynoszą. Ja powiedziałem, że przyniosłem mniej bo pięć procent od akcji to jest pięćdziesiąt tysięcy, a milion (póki go nie zarobię) nie mieści mi się w wyobraźni. Panie powiedziały że nie przyjmą groszy, chyba że na moją odpowiedzialność. Ja powiedziałem, że zarzykuję, bo jestem właśnie jednym z niewielu podmiotów na świecie które wiedzą ile, za co i dlaczego trzeba zapłacić. Na wszelki wypadek (w tej własnej i banku interesie) proponuję jednak zadzwonić do organizatorów i dowiedzieć się prawdy z pierwszej ręki.

Napad na bank

Nie przejęło się nic a nie tym żem dziać i z ostatniego portfela wyskrobie najwyżej milion i to na raty.

Włożyłem stare portki i poszedłem osobiście, by swym wyglądem dowiedzieć, że nie stać mnie na więcej niż jedną akcję, bo muszę kupić jeszcze skarpetki i pół chleba. Portki nie pomogły. Akcja pana i pani zza biurek była zdecydowana i odmowna. Na szczęście zjawił się w porę szef komitetu organizacyjnego, który w delikatnych, okrągłych słowach poinformował informatorów, że oszukują ludzi i zrażają klientów. Dzięki mojej zdecydowanej inwazji na „Towarzystwo” odkłamałem bank i chyba przyporządkuję mu trochę grosza; wbrew pozorom nasze społeczeństwo nie składa się jeszcze z samych krezusów, ale tu i ówdzie milionik trzyma w skarpetkach.

Ilu innych którzy dali się spławić przez tygodnie odchodziło z kwitkiem od złotych kłosek banku, tego już się nie dowiem. Najważniejsze, że akcję odkłamywania prolongowałem na Bank PKO S.A., gdzie należało wpłacić zaliczkowe pięć procent. W wydziale rachunków podmiotów gospodarczych siedzi tam dużo

Panie powiedziały, że nie znają telefonu. Ja podał im numer. Panie nie zadzwoniły, bo nie miały czasu. Formularz wypełniłem trzykrotnie, ponieważ bank nie dysponował dobrą kalką.

Jeśli robienie z petentów balonów należy do popisowych numerów Banku Wschodniego w stadium larwalnym, to jest to działalność skuteczna. Dzięki starannemu wprowadzaniu w błąd, bank może stać się elitarnym towarzystwem wzajemnej adoracji, któremu błogosławieństwa nie zepsuje żaden szanujący się biznesmen, a tym bardziej zachodni klient, z garścią dewiz.

Teraz powinienem ten felieton zanieść do szefa komitetu organizacyjnego Banku Wschodniego do ocenzurowania, czego sobie zdecydowanie życzył albo od razu wyrzucić do kosza (tekst). Muszę jednak zarobić na parę skarpet, bo cały majątek włożyłem w zadek na akcję. Akcja ratowania reputacji banku i przetykania jego kanałów informacyjnych była bezpłatna. Należność odbiję sobie w dywidendach.

MIKRUS

— 116 —

mieć, choćby niewielką, to by więcej ryby można byłoby nalapać.

— Rozpytam się starego Sleszyńskiego, on chyba dwie ma albo i trzy łódki, tylko niesprawne są. Jedna tylko sprawna. To gdyby tak wyrzucił, można byłoby i pływać.

— A dużo on by za łódkę chciał?

— Kto wie, jaka teraz cena. Towarem by jakimś chciał czy czym, a może i za pieniądze, trzeba byłoby się popytać.

— Dziadku, popytajcie się. Boć co to za rybak bez łódki.

— A czemu nie, spytam się. Toć to nic nie kosztuje.

— To popytajcie się choć dziś — prosił Antek. — Ja jemu w obrządku pomogę, w żniwa i na wykopki pójdę. Bo bez łódki rybakowi ciężko.

— Coś ty Antos tak na tę łódkę się naparł? Jesteś za młody żeby łódką rybakować.

— A Franek z Moczów też za młody? On tylko o rok ode mnie starszy.

— Ale przyuczony jest łódką pływać.

— Każdy kiedyś musi się nauczyć. Ja z nim pływałem. I to z samej Łomży.

— Ale wiry są na rzece.

— Na każdej rzece są, to trzeba umieć pływać. A ja się przyuczę.

— Oj, Antos, żeby ty sobie jakiego nieszczęścia tą łódką nie nabawił. Łódka stara, gdzie przecieka, to zatonesz.

— Niech babcia nie kłopotuje się. Każdą łódkę można naprawić. To co, dziadku, pogadacie?

— A już jak tak naciskasz, to pogadam.

Babcia nalawszy dużą glinianą miszkę zacierki sporządzonej z razowej maki, postawiła ją na stół.

Antos palaszował z apetytem. Babcia nabierała skromnie, widząc jak wnuk je. Dziadek też nie suto nabierał do łyżki. Oboje zachęcali do jedzenia.

— A jedz Antos, jak smakuje. Ty młody, tobie trzeba więcej. Posiliwszy się, większym zwyczajem wytarł rękawem usta i znowu począł molestować.

— Dziadus, to dzisiaj pogadacie? To nad wieczorem przybiegnę.

(cdn.)

Na plantacjach herbacianych

W ostatnich kilku latach zaczęły dość istotnie zmiany w geograficznej strukturze uprawy herbaty. Plantacje tej używki szeroko rozszerzyły się w Kenii, która z 6 miejsca w pierwszej połowie lat 80. wyszła na 4 miejsce w świecie w roku 1988, a także w Turcji, która np. wyprzedziła już pod tym względem ZSRR z jego rozległymi plantacjami w Gruzji i Azerbejdżanie. Także w Iranie, który w ciągu ostatnich 2 lat zwiększył zbiorów o 20 procent. Prymat dzierzą wciąż Indie, na które przypada obecnie 23 proc. światowej produkcji herbaty, a kolejne miejsca zajmują: Chiny (22 proc.), Ceylon (8 proc.) i Kenia (ponad 7 proc.).

(PAI)

Radzieckie „Mercedesy”?

Trwające od pewnego czasu rozmowy między przedstawicielami niemieckiej firmy „Mercedes-Benz” i radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego wskazują na możliwość podjęcia przez nowo zbudowane zakłady w Jelabudze niedaleko Wologradu produkcji samochodów na mercedesowskiej licencji. Około 1997 roku ma się tu produkować 300 tys. wozów w skali rocznej, początkowo marki FIAT z silnikami „Porche”, a od tegoż roku — również marki „Mercedes” — W 124. Produkcja tych ostatnich ma dojść w następnych latach do 200 tys. sztuk w skali rocznej.

(PAI)

NADCHODZI jesień. Na sobotnio-niedzielne spacerować we wrześniowym słońcu i w pochmurne popołudnia — niezależnie od pogody — wybierają się całe rodziny. Wczesna jesień, jak żadna inna pora roku, nastroja i przybliża do natury. „Złoto, brąz, mosiądz, oliwa — tworzą rozkoszne dla oczu działywa” — jak łatwo te strofy utrwalają się w pamięci dzieciom, gdy słyszą je od rodziców właśnie w parku, lesie lub na chodnikach i placach otoczonych kolorowymi drzewami.

Dojrzewające i spadające z drzew kasztany — to pierwszy sygnał dla uczniów o rozpoczynających się szkolnych zajęciach, mniej i bardziej poważnych obowiązkach. Leczą

O czym szumi stary kasztan?

o przyjemnościach w szkole także! Któż z nas nie pamięta lekcji, na które należało przynieść kasztany? Powstają wówczas istne cuda, ogrody zoologiczne — jak w bajce.

Zanim jednak usiadziemy do wspólnej zabawy, proponujemy nauczycielom i rodzicom lekcję ochrony przyrody. Jeśli poprosimy dzieci o przyniesienie do szkoły lub domu kasztanów, nauczmy je szacunku do tego, co nas otacza. Widzimy często całe gromady dziatwy wręcz napadające na biedne kasztanowe drzewka. Mało które wytrzyma taki ciężar. Czego nie dokonają ręce i nogi — to dokończą cegły i drągi. Najpierw z drzew leżą kasztany, potem... dzieci, a na końcu całe gałęzie i konary. Po chwili kasztany i dzieci znikają, na placu boju pozostają jedynie ogołoczone ze wszystkich, smutne drzewa i śmietnik pod nimi.

Dorośli nie reagują. Mało tego, często to właśnie rodzice dzieciom podpowiadają i pokazują, jak zdobyć te skarby jesieni. A przecież wcale bohatersko i odważnie nie wygląda taki tatuaż na drzewie — ledwie większym od siebie. Siły w ten sposób też nie powinien demonstrować, bo cóż wobec niego znaczą słabe gałązki? Nauczmy się szanować przyrodę i... pamiętajmy o kasztanowcach!

(bk)

Kara śmierci

NAJNOWSZY RAPORT Amnesty International, zawierający informacje na temat „zabijania przez państwo w imieniu prawa”, poprzedza dramatyczny wstęp, w którym czytamy:

„W tej samej epoce, w której ludzkość zdobywa kosmos, tysiące ludzi jest rozstrzeliwanych, uśmiercanych gazem lub wieszanych przez ich własne rządy. Państwa nadal kontynuują praktykę zabójstw w majestacie prawa, wbrew elementarnym prawom człowieka. Raport niniejszy może być dla niektórych wstrząsający, gdyż pokazuje on świat egzekucji...”

Kara śmierci ciągle jeszcze jest częścią systemu prawnego przeszło 110 krajów. Dotyczy to również Polski i krajów okolicznych zaliczanych do tzw. bloku wschodniego, z wyjątkiem NRD i ostatnio Rumunii. W 35 krajach kara śmierci została zniesiona całkowicie, zaś w 18 przewiduje się jej orzekanie i wykonanie w nader szczególnych przypadkach, zwłaszcza mocą kodeksów wojskowych bądź w czasie wojny. Z kolei 27 dalszych krajów utrzymuje karę śmierci, lecz jedynie formalnie, nie stosując jej w praktyce.

Wedle dostępnych statystyk w ostatnim dziesięcioleciu w majestacie prawa, a więc legalnie i oficjalnie, stracono 15 320 osób.

W imieniu prawa...

Podkreślam — według dostępnych statystyk. Faktyczną liczbę skazańców szacuje się na około 40 tysięcy w 90 krajach.

Rejestr przestępstw, za które państwowe sądy skazują ludzi na ostateczne unicestwienie, obejmuje nie tylko tak znane i powszechnie potępiane czyny, jak morderstwa, uprowadzanie dzieci, rozboje i handel narkotykami. Są kraje, w których u progu XXI wieku karę śmierci orzeka się także za korupcję, sprzeniewierzenia, prostytucję i łapownictwo.

Egzekucje odbywają się przez powieszenie, rozstrzelanie, porażenie prądem elektrycznym, zagazowanie, zastrzyk z trucizną, ścięcie i ukamienowanie.

Prawo Arabii Saudyjskiej zaleca, aby ciała obywateli uśmierconych przez ścięcie mieczem przez 45 minut od dokonania egzekucji były wystawione na widok publiczny. Z kolei kodeks karny Iranu precyzuje, jak powinien wyglądać „narzędzie” stosowane podczas egzekucji:

„Kamienie używane do wykonywania kary śmierci nie mogą być tak duże, aby uderzenie jednym lub dwoma powodowało śmierć człowieka, jak również nie mogą być tak małe, aby w ogóle nie można było ich uznać za kamienie”.

Na stronie 61 raportu AI jest zamieszczona relacja naocznego świadka egzekucji: „Na odludnym miejscu ciężarówka wypełniona po brzegi kamieniami. W pobliżu wielkiego śmietnika stoją dwie kobiety ubrane na biało z torbami naciągniętymi na głowę. W potoku kamieni torby zmieniają kolor na czerwony. Ranne padają na ziemię. Wtedy strażnicy rewolucji głowy rannych rozwalają łopatami w celu uzyskania pewności, że (kobiety) nie żyją”.

Ocenia się, że w Chinach w latach 1983—87 przeprowadzono egzekucję — częściowo publicznie — mniej więcej 30 tys. ludzi. W Etiopii, Ghanie, Jordani, Kampucji i Somali stracono wielu więźniów, niekiedy po fikcyjnych procesach, często zupełnie bez wyroku. W ZSRR w okresie lat 1985—88 od kul plutonów egzekucyjnych zginęły co najmniej 63 osoby.

Z kolei w Iranie, Iraku, Bangladeszu, Pakistanie, Stanach Zjednoczonych i na Barbadosie na śmierć skazywano również młodocianych. W Iranie wśród ofiar byli także nieletni w wieku 14 lat.

83 proc. wszystkich egzekucji na świecie miało miejsce w następujących krajach: Iranie, RPA, Chinach, Nigerii, Somali, Arabii Saudyjskiej, Pakistanie, USA, Związku Radzieckim i Malezji.

Według danych AI od 1985 r. w Bułgarii wykonano 32 wyroki śmierci, w Polsce 11, na Węgrzech 9, w Czechosłowacji 5, w Jugosławii 4 i w Rumunii 2. AI nie ma danych m.in. z Albanii i z Kuby.

Jak dowodzą badania prowadzone pod auspicjami ONZ orzekanie kary śmierci oraz jej wykonywanie w niczym nie zmienia obrazu najcięższej przestępczości w danych krajach. Dlatego też coraz więcej krajów rezygnuje z usług kate.

ZBIGNIEW BRANACH

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.30, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.55, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 6.00 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 8.40 „Czas w piekle” — odc. pow.; 8.48 Kto tak pięknie gra — K. Wagner; 9.00 Liza na mnie; 10.30 „Luk triumfalny” — odc. pow.; 10.40 Granie jak z nut; 11.05 Szkoda gadać; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.05 Nuta sercu bliska; 13.35 Magazyn rolniczy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 15.10 Muzyka i aktualności; 15.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Inter-studio '90; 17.35 Reportaż; 18.05 Piosenki trochę zapomniane; 18.40 Na rockową nutę; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Studio S-13 — relacje z meczów piłki nożnej o europejskie puchary; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Minął dzień; 23.30 Historia kabaretu.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Milczenie owiec” — odc. pow.; 9.05 Bez względu na pogodę; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Młodość” — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Pare słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.20 Pare słów o...; 11.30 Muzyka z przełomu wieków; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Milczenie owiec” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Laureaci konkursów chopinow-

skich na płytach CD; 15.05 Polityka; 15.10 Rock pod prąd; 15.40 Herbata przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 18.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Młodość” — odc. pow.; 20.00 Elektroniczna fantazja; 20.30 Szkoła managerów; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Na chłopski rozum; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Mag” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: A. Ponchielli — „La Gioconda”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Wtęcy, średni, mali; 23.30 „Lo-Ita”; 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianuk; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 12.30 Music-Radio; Elton John — Steppin With the anst; String — The dream of blue turtles; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. B. Cirk; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00-7.00 „Fonograf” — mag. J. Papaja; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. B. Cirk; 18.15 Muzyka; 18.30 „Od grzybów do kielbas” — aud. Z. Brzozowskiego; 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie; 19.00 Teresa Kudelska zaprasza...

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości; 9.00 Wiadomości poranne; 9.10 „Domowe przedszkole”; 9.35 „Zwariowana dziedziczka” — film fab. prod. węg.

10.35 „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich; 12.00 Wokół nas: My, Stowianie; Na Mazowsze; Pomniki Warszawy; 12.30 W Europie nowożytnej — Renesans włoski; 13.00 Człowiek a środowisko — Czułowiek; 13.30 Przeszłość — przyszłość: „Dla kraju” — opowieść o zamku w Kórniku; 14.05 Agrozkoła — kukurydza; 14.35 Ekonomia dla rolnika; 14.45 Chemia bez tajemnic — Chemia wokół nas; 15.00 Język niemiecki; 15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Polska emigracja; 15.55 Program dnia; 16.00 Wiadomości; 16.10 „Video-Top”; 16.20 Dla młodych widzów: „Samy o sobie”; 16.45 Kino nastolatków: „Karino” — serial prod. polskiej; 17.15 Teleexpress; 17.30 „Polska niedziela w Wiedniu” — reportaż; 17.50 „System” — publicystyka ekonomiczna; 18.15 Telewizyjny Informator Wydawniczy; 18.35 Kalendarz zmian politycznych; 18.55 „Klinika zdrowego człowieka”; 19.15 Dobranoc — „Wodnik Szuwarek”; 19.30 Wiadomości; 20.00 Studio Sport — Euro-

pejskie Puchary w piłce nożnej; 21.50 „Polska z oddali” — fel. J. Nowaka Jeziorańskiego; 22.00 Program publicystyczny; 22.45 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

7.55-11.00 Telewizja śniadaniowa; 7.55 Powitanie; 8.00 Panorama dnia; 8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci; 9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA; 10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna); 10.15 Magazyn TV śniadaniowej; 14.50 Powitanie; 14.55 Studio Sport — Europejskie Puchary w piłce nożnej; 16.45 Express gospodarczy; 17.05 „Szpital na peryferiach” — serial prod. czech. 18.00 Program lokalny; 18.30 „Tanner'88” — serial prod. USA; 19.00 Magazyn „102”; 19.30 Galeria Dwójki — Jacek Siennicki; 20.00 „Kontakt TV” — W kontakcie z gwiazdami; 21.00 „Ze wszystkich stron”; „Europa 1992” — rep.; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 „W labiryncie” — serial TP; 22.25 „Telewizja nocą”; 23.10 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny; 6.35 Film animowany; 7.10 Literacki wideokanal; 9.10 „To było, było...”; 9.30 „Dookoła świata”; 13.30 Wiadomości; 13.45 „Pierwszy poranek młodości” — film tv, cz. I; 14.55 „Skarbnica muzyczna”; 15.30 Godzina dla dzieci; 16.30 Wiadomości; 17.00 Puchar UEFA — mecz Sparta Praga — Spartak Moskwa; 19.00 Dziennik; 19.40 Magazyn reklamowy; 19.45 Puchar UEFA — mecz Dniepr Dniepropietrowsk — Hurts (Szkocja); 22.15 Wiadomości; 22.40 „Niebezpieczony zwrot” — film tv, cz. I; 23.40 Koncert muzyki klasycznej; 0.55 Program rozrywkowy

SKY ONE

6.00 Przegląd światowy; 6.30 Międzynarodowy Business i finanse; 7.00 Kot DJ — program dla dzieci, również o 17.00; 9.30 Teleturnieje; 11.00 Oto Lucy — serial; 11.30 Młodzi lekarze — serial; 12.00 SKY w dzień; 13.00 Prawdziwe wyznania — serial; 13.30 Wyprowadź wiewiórkę — teleturniej, również o 19.00; 14.00 Inny świat — serial; 15.00 Gdy świat się kręci; 16.00 Loving — serial; 16.30 Związek trzech; 18.00 Star Trek — film SF, również o 24.00; 19.30 Związki rodzinne — serial komediowy; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia — teleturniej; 20.30 Pavarotti — Muzyczne wydarzenie; 22.00 Moonlighting — serial; 22.30 Skrzydła

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — „Terminator” (Muzeum Wsi Białostockiej), godz. 18; „Kurs mistrzowski” (Patacyk w Choroszczy) godz. 18; Białostocki Teatr Lalek — „Po bajce”, godz. 10 i 12, w terenie (Ostrów Mazowiecka); „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, przesłannym królowi i królu Gwóźdźku”.

KONCERT

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Recital skrzypcowy z okazji 100-lecia śmierci C. Franciska Wykonawcy: M. Kulikowski — skrzypce, L. Kot — fortepian. Sala kameralna, godz. 19.15.

KINA

„Pokój” — „Parszywe dranie” (USA, 1. 15) godz. 11, 13, 15, 17 i 19, seans nocny: „Cocktail” (USA, 1. 18) godz. 21; „Ton” — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15), godz. 11, 12.45 i 14.30, „Missisipi w ogniu” (USA, 1. 15), godz. 16.15 i 18.30, seans nocny: „Lody na patyku” (RFN-Izrael, 1. 18), godz. 21; „Syrena” — „Największa bitwa rycerzy Ninja” (Hong Kong 1. 12), godz. 11.00, 13.00, 15.00, „Emmanuelle IV” (franc. 1. 13) godz. 17; Film z R. de Niro: „Nie jesteśmy aniołami” (USA, 1. 15) godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „W imię przyjaźni” (franc. 1. 18), „Kacerek Felus” (polsk. b.o.); Łapy — „Nie kończąca się opowieść” (RFN, b.o.); Siemiatycze — „Niebezpieczne związki” (USA, 1. 15); Sokółka — „Weekend u Berniego” (USA, 1. 15); Łomża — „Kadr” — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug. 1. 12), „Krokodyl Dundee II” (USA-austral. 1. 15); Łomża — „Millenium” — „Czarna wdowa” (USA, 1. 15); Grajewo — „Misja” (ang. 1. 15); Wysokie Mazowieckie — „Czerwona gorączka” (USA, 1. 18); Zambrów — „Człowiek w ogniu” (USA-włosk-franc. 1. 18).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża — „Kadr” — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug. 1. 12), „Krokodyl Dundee II” (USA-austral. 1. 15); Łomża — „Millenium” — „Czarna wdowa” (USA, 1. 15); Grajewo — „Misja” (ang. 1. 15); Wysokie Mazowieckie — „Czerwona gorączka” (USA, 1. 18); Zambrów — „Człowiek w ogniu” (USA-włosk-franc. 1. 18); Suwałki — „Bałtyk” — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15); Suwałki — „Barnaba” — „Dom gry” (USA, 1. 18); Augustów — „Fatalne zauroczenie” (USA, 1. 18); Biała Piska — „Deja vu” (polsk. 1. 15); Elk — „Polonia” — „Pracująca dziewczyna” (USA, 1. 15); Elk — „Studio” — DKF „Helios”; „Krótkie spieście” (USA); Elk — „Zorza” — „Pokój z widokiem” (ang. 1. 12), „Lawa” (polsk. 1. 15).

Giżycko — „Zdrada i zemsta” (chińsk. 1. 15); Goldap — „Kopalnie króla Salomona” (USA, 1. 12); Kowale Oleckie — „Krótkie spieście II” (USA, 1. 12); Mikołajki — „Jak to się robi w Chicago” (USA, 1. 18), „Niedźwiadek” (franc. 1. 12); Olecko — „Zabić na końcu” (polsk. 1. 12); Orzysz — „Osaczona” (USA, 1. 15); Pisz — „Lot świerkowej gęsi” (USA, 1. 15); Ryn — „Powrót na ziemię” (USA, 1. 12); Rybka — „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać tupa” (ang. 1. 15); Węgorzewo — „Willow” (USA, 1. 12).

W niedzielę i święta czynne całą dobę; — ul. Fornalskiej 11, tel. 204-41 — pediatryczny, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego; — ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczny, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne; Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3a; „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (osty dyżur) — ul. Suraska 2, tel. 204-53 Informacja o lekach — tel. 75-24-37

W razie wypadku

Policja — tel. 997 Straż Pożarna — tel. 998 Pogotowie Elektryczne — tel. 991 Pogotowie Gazowe — tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994 **SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU** Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewn. 999 tel. informacji pogotowia 22-222. Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7.

W niedzielę i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 204-41 — pediatryczny, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego; — ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczny, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne; Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3a; „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (osty dyżur) — ul. Suraska 2, tel. 204-53 Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITAL DZIECIENNY

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewn. netrzy; Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny do-

rosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 219-06; Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 19 IX 1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (osty dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

APTEKA (osty dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Na działalność handlową lub inną

ODDAMY W DZIERŻAWĘ

lokal o pow. 70 m kw. z telefonem w Łomży, Al. Legionów 32. Wiadomość: tel. 38-39.

Lg 4779-1

GALWANIZACJA METALI:

☐ miedzianowanie
☐ niklowanie
☐ chromowanie

Ul. Koszykowa 5
Tel. 418-367.

g 13878-1

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Łomży ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:

— samochodu osobowego polonez, rok prod. 1989, nr podwozia 3777248, nr silnika 30128. Cena wywoławcza 45.000.000 zł

Ww. pojazd można oglądać w dni powszednie od godz. 7 do 15 na terenie bazy GS „Sch” Łomża, Al. Legionów 56.

Przetarg I odbędzie się w dniu 20.10.90 r. o godz. 9. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto BGŻ O/Łomża nr 845005-1531-131 lub w kasie GS najpóźniej w dniu przetargu

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4887-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci naszego drogiego nauczyciela

Kolegi Karola Michalskiego składają

RODZINIE

dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Pracownicy, Komitet Rodzicielski i młodzież Szkoły Podstawowej nr 23 w Białymstoku. Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym dnia 19 września 1990 r. o godz. 12.

kg 13924-1

PREZYDIUM ZW TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI w Łomży

OGŁASZAM KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA BIURA ZW TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI w Łomży

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest:

☐ wykształcenie minimum średnie,

☐ umiejętność współdziałania z organizacjami społeczno politycznymi,

☐ znajomość problematyki opiekuńczo-wychowawczej

Oferty powinny zawierać:

⊙ podanie uzasadniające przystąpienie do konkursu

⊙ ankietę personalną z fotografią

Oferty należy składać w biurze ZW TPD w Łomży, Al. Legionów 10, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

k 4869-1

Rejon Energetyczny Sokółka zawiadamia, że będą przerwy w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

— w Sokółce od dnia 25.09.90 do dnia 28.09.90 w godz. 8-15

— w miejscowościach: Korycin, Krukowszczyzna, Białostoczek, kol. Popiołowska, kol. Krukowszczyzna, Krzywa, Romejki, Bobrówka, Rudka Kumiela, Mielnik, Zagórze Wysokie Skindler, Rykaczewo, Dryga, Mielnik od dnia 1.10.90 do dnia 5.10.90 w godz. 8-15

— w miejscowościach: Kraśniany, Woroniany, Jacowlany, Sokolany, Racewo, Gliniszcz Małe, Jurasze, Ogrodniki, Biedniasze. Sni-czany w dniu 24.09.90 w godz. 8-15

— w miejscowościach: Słójka, Boratyńszczyzna, Nomiki, Biały Ług, Kozłowy Ług, Talkowszczyzna, Trzcianno Nowe, Jeziorek, Rowek w dniu 24.09.90 w godz. 8-15

Przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka. tel. 21-52.

k 4895-1

Ogłoszenia ekspresowe

MAŁŻENSTWO z dzieckiem wynajmie dwu- lub trzypokojowe mieszkanie. Tel. 267-46. g 5515-0

ZALATWIAM zaproszenia do Australii 434-152, 434-129. g 5512-0

126P (1989) — sprzedam, Tel. 162-062. g 5533-1

SPRZEDAM malucha po wypadku rocznik 1985 oraz skrzynię ładunkową od mercedesa — pasuje do starego Łomża, tel. 53-38. g 5353-1

POTRZEBUJE 2.000 USD na 6 miesięcy. Wysoki procent. Oferty Biuro Ogłoszeń „5528”. g 5528-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

NAZWISKO i ADRES NADAWCY

Opłata — 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 2000 zł — w wydaniach piątkowych.

Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X O/Białystok 370406-1060.

Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem: „Gazeta Współczesna” Biuro Ogłoszeń, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.

Już w październiku PHZ „BALTONA” SA

ZAPRASZA DO SWYCH NOWYCH SKLEPÓW W:
GRAJEWIE, KOLNIE
I WYSOKIEM MAZOWIECKIEM
Gwarantujemy atrakcyjne towary, niskie ceny, naj-
lepszą obsługę.

— INTER — ACME —
— ŁOMŻA —

ZAPRASZAMY

k 4691-00

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych
w Elku, ul. Suwalska 84, tel. 32-31 — ogłasza
przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymie-
nionych pojazdów:

1. Samochód „Tarpan” nr rej. SUA-592E, rok prod.
1978,
cena wywoławcza 6.750.000 zł.
2. Samochód „Tarpan” nr rej. SUW-339E, rok prod.
1985,
cena wywoławcza 8.100.000 zł.
3. Samochód „Tarpan” nr rej. SUA-442J, rok prod.
1985,
cena wywoławcza 5.400.000 zł.
4. Ciągnik „Ursus” C-360, nr rej. SUA 200H, rok
prod. 1978,
cena wywoławcza 16.200.000 zł.
5. Koparka samochodowa KS-251, nr rej. SUA-317D,
rok prod. 1977,
cena wywoławcza 8.500.000 zł.
6. Autobus „Autosan” H-9-35, nr rej. SUA-407U,
rok prod. 1985,
cena wywoławcza 24.000.000 zł.

Powyższe pojazdy można oglądać w dni robocze w
godz. 10—13 w Przedsiębiorstwie.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 września 1990 r.
godz. 10.00 w świetlicy Przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić
wadum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto nr 879127-
-1007 w Banku Gospodarki Żywnościowej Oddział
w Elku najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrze-
ga się prawo wyboru oferenta i unieważnienie prze-
targu bez podania przyczyn.

k 4708-1

◀ Cegłę pełną
i dziurawkę ceramiczną
atestowaną

OFERUJE

cegielnia w Mławicy, gm.
Nowogród. Tel. 765-21
Łomża

Cena cegły w zależności
od gatunku 450 zł/szt.,
400 zł/szt. i 300 zł/szt.

lg 4790-00

ZWH „APEST” w Łomży
ZAPRASZA do hurtowni
w miejscowościach:
RSP Olmonty k. Białego-
stoku, tel. 201-30.

Śniadowo (sklep Agrome-
tu)
Dąbrowa Moczydły
Posiada w ciągłej sprze-
daży

CHWASTOX EXTRA

w cenie 13.000 i 13.500 zł
g 5489-0

„Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Prze-
mysłowego w Białymstoku, ul. Fabryczna 2 ogłasza
przetarg nieograniczony na sprzedaż pod rozbiórkę
budynku zaplecza budowy Zakładu Mleczarskiego w
Suwałkach w dz. Papiernia jak niżej:

1. Budynek parterowy z elementów drewnopochod-
nych o powierzchni 445 m kw.
— cena wywoławcza 10 mln zł
— kaucja gwarancyjna 2 mln zł

Przetarg odbędzie się w budynku biurowym
B.P.B.P. na tej budowie w dniu 28 września 1990 r.
o godz. 11.30.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić
wadum o wys. 10 proc. ceny wywoławczej do kasy
BPBP na budowie Zakładu Mleczarskiego w Suwał-
kach w dniu przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu odbędzie
się II przetarg o godz. 12.30, a cenę wywoławczą
zmniejsza się o 50 proc.

POZA TYM OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY

- ◀ Dźwigarki deskowe o długości 5 m, jednospado-
we 42 szt. cena: 25.000 zł/szt.
- ◀ Elementy ściennie drewnopochodne o wym.
1,20x2,40 m, 70 szt. cena: 27.000 zł/szt.

k 4803-1

PHU „ELMAR”

oferuje

- BLACHA OCYNKOWANA 0,50 mm
 - STYROPIAN w płytach 2—20 cm
 - STAL ZBROJENIOWA Ø5,5—12
 - RURY czarne i ocynkowane 1/2" do 2"
 - PAPA asfaltowa 1200/400
- Sprzedaż prowadzi: BIURO HANDLOWE 15-005
Białystok, ul. Sienkiewicza 81. Tel. 41-51-81 wewn.
249 lub 206. g 5168-00

KONIEC KŁOPOTÓW ZE ZBYTEM

Firma posiadająca filie w siedmiu miastach
Polski oraz liczne kontakty poza granicami
podejmie akwizycję Twoich wyrobów.

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ I DOŚWIADCZENIE!

Zgłoszenia: **GmsBANK** Spółka z o.o.

00-867 Warszawa, ul. Chłodna 35/37

Tel. 24-78-16, fax 24-78-17, tlx 825624

lub bezpośrednio w naszej placówce w

Białymstoku przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 2/1, tel. 241-61.
k 4652-0

usługi

GABINET Stomatologiczny, Mal-
meda 1, dom handlowy „CEN-
TRUM”. Krótkie terminy protezo-
wania i leczenia w znieczuleniu.
Poniedziałki, wtorki, czwartki 16-
18. g 4992-0

„BUTTERFLY” wideokamera
515-692. g 5045-0

VIDEO-FOTO 518-111. g 5487-0

ANTENY 753-528. g 5311-0

PRZESTRAJAM telewizory videa
513-057. g 5476-0

OBREBIANIE dywanów, chodni-
ków. Białystok, ul. Raginisa 9/10
(naprzeciw cementarza Farnego).
g 5485-0

STYLOWE, ozdobne, szydeł firan,
zasłon. Upalna 78. g 5206-0

MONTAŻ drzwi dodatkowych, za-
bezpieczenia blacha 519-962, 7.00—
11.00. 13.00—20.00. g 5309-0

ZALUZJE instaluje, 21-00 Łom-
ża. g 4741-0

POMOC drogową, 510-310. g 5484-0

AUTOALARMY mł. Sosnowski,
Gedymina 21. g 5022-0

AUTOALARMY, alarmy domowe,
domofony. Łomża. Tel. 26-33. g 4727-0

ELEKTROMECHANIKA pojaz-
dowa. Baczynskiego 8. g 5007-0

BLACHARSTWO, lakiernictwo
również na PZU. Raginisa 74,
tel. 754-300. g 5235-0

praca

KRAWCOWE do skór zatrudnię.
Tel. 432-113. g 5321-0

„RITBET” spółka z o.o. zatrudni:
murarzy, betoniarzy. Możliwość
uzyskania mieszkania. Białystok,
Jarosłowska 12. g 5507-0

ZATRUDNIMY — akwizytorów z
doświadczeniem w handlu (po-
żądany samochód). Oferty z wy-
pełnionym kwestionariuszem oso-
bowym nadsyłać pod adresem:
15-950 Białystok 24, skrytka pocz-
towa 172. k 4820-0

różne

TANIE opony — Wysockiego. g 5048-0

OKAZJA — tanie wycieczki: Ere-
wan — Soczi, Marilampol, Gum-
bin, Królewiec, Ołta, Wilno,
Mińsk, Katyn, Mir, Nieśwież, Ba-
ranowicz, Ryga, Połaga. Poszu-
kujemy pilotów „Jaćwing”. Gó-
dap, tel. 276 lub 141. Tlx 0522123
oraz Białystok, tel. 435-352. g 5194-0

MINOLTE 70001 — sprzedam. Tel.
231-95. g 5230-1

BIS-KAROSERIE tanio sprzedam.
Wieżę sony na gwarancji sprze-
dam. G. Bacewicz 9 (od Robotni-
czej). g 5467-1

DZIAŁKĘ budowlaną 1169 m kw.
z domkiem muremowanym sprze-
dam. Wasilków, Sienkiewicza 10.
g 5463-05

CEGLĘ pełną i dziurawkę ce-
ramiczną — atestowaną — oferuje
cegielnia w Mławicy, gm. Nowo-
gród. Tel. 765-21 Łomża. Cena ce-
gły w zależności od gatunku —
450 zł/szt., 400 zł/szt. i 300 zł/szt.
g 4790-00

PIANINO sprzedam, działkę dużą
ogrodzoną, dom stan surowy
(działalność gospodarcza, Zajazd),
432-409. g 5314-1

AGENCJA „Samantha”. Wrocław
48, skrytka 2449. k 4488-0

OŚRODEK RESOCJALIZACJI MO-
NAR w Gaudynkach, 11-525 Orzysz,
tel. Orzysz 226 ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— fiata 125p Combi, SUW 188D, rok
prod. 1976, nadwozie 1983.
cena wywoławcza — 10.000.000,—
Przetarg odbędzie się w Ośrodku „MO-
NAR” w Gaudynkach dnia 22 wrześ-
nia 1990 r.
Przystępujący do przetargu zobowiąza-
ni są do wpłacenia wadium w wyso-
kości 10 proc. ceny wywoławczej.
Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

k 4804-1

Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych
w Rucianem Nidzie ogłasza przetarg
na ciągniki rolnicze.

1. Ursus typ C-355 rok produkcji 1974
numer podwozia 120008.
Cena wywoławcza 12.000.000 zł.
2. Ursus typ C-355 rok produkcji 1973
numer podwozia 172252.
Cena wywoławcza 12.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 9.10.04
o godz. 9.00 na terenie zakładu. Jeżeli
I przetarg nie dojdzie do skutku, II
przetarg odbędzie się w dniu 9.10.18
o godz. 9, a ceny wywołania będą ob-
niżone o 20 proc.

Przystępujący do przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywołania na konto zakładu Pań-
stwowy Bank Kredytowy w Warszawie
O/Pisz nr 377841-1049, najpóźniej w
dniu poprzedzającym przetarg. Ciągni-
ki można oglądać codziennie w dni ro-
bowe w godz. 8—13 na terenie zakła-
du.

Zastrzegamy prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.
k 4842-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w
Gołdapi ogłasza przetarg nieograniczo-
ny na samochody:

- 1) samochód nysa towos nr rej. SUC
263G, rok prod. 1985
- 2) samochód nysa towos nr rej. SUW
113D, rok prod. 1985.

Przetarg odbędzie się dnia 2.X.1990 r.
o godz. 10 w świetlicy OSM Gołdap,
ul. Suwalska 16.

W przypadku niedojścia do skutku I
przetargu, II przetarg odbędzie się o
godz. 11 tego samego dnia.

Przystępujący do przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej najpóźniej na 1 go-
dzinę przed rozpoczęciem przetargu do
kasy OSM.

Pojazdy można oglądać codziennie o-
prócz niedziel, świąt, wolnych sobót w
godz. 8—14 w OSM Gołdap, ul. Su-
walska 16.

Zastrzega się unieważnienie przetargu
bez podania przyczyn.

k 4841-1

PGKiM w Kolnie organizuje w dniu
28 września 1990 r. o godz. 10.00 w
świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Ko-
lejowej 4 nieograniczony przetarg o
najem n/w lokali użytkowych:

- ul. Wojska Polskiego 21 — 176 m
kw., ul. Wojska Polskiego 19 —
160,19 m kw., ul. Plac Wolności 5
— 110 m kw., ul. Plac Wolności 9
— (98,77 m kw. trzy lokale), ul.
Wyszyńskiego 8 — 147 m kw.

Wadium w wysokości 500.000 zł na-
leży wpłacić najpóźniej w dniu prze-
targu do godz. 9.00 w kasie PGKiM w
Kolnie oraz zapoznać się z regulaminem
przetargu wywieszonym przy kasie.
Cena wywoławcza od 5.000 do 30.000
zł za 1 m kw. pow. użytkowej, uzależ-
niona od lokalu i ustalona w regula-
minie.

Blizsze informacje — Kolno, tel.
22-84.

Ewentualny drugi przetarg odbędzie
się w tym samym miejscu i dniu o
godz. ustalonej w przetargu pierwszym.
Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

k 4848-1

BURMISTRZ MIASTA I GMINY
KOLNO

OGŁASZA KONKURS

NA STANOWISKO

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ
w Kolnie

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ◀ wykształcenie wyższe lub średnie — techniczne
lub ekonomiczne,
- ◀ staż pracy 5 lat na stanowisku kierowniczym
przy wykształceniu wyższym, a 10 lat — śred-
nim,
- ◀ znajomość funkcjonowania i kierowania przed-
siębiorstwem państwowym.

Należy zgłaszać pisemną deklarację przystąpienia
do konkursu.

Oferty składać:

Urząd Miasta i Gminy Kolno, ul. Wojska Polskiego
20—14 dni od daty zamieszczenia ogłoszenia.

Informacja o działalności przedsiębiorstwa —
Dział Ekonomiczny PGKiM, ul. Kolejowa 4.

k 4849-1

Jagiellonia (Białystok) Zalgiris (Wilno) 1:1 (0:0)

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK
— **ZALGIRIS WILNO** 1:1
(0:0). Bramki: 86 min. Nie-
fiodow (Jagiellonia) z rzutu
karnego, 87 min. Preksaitis
(Zalgiris). Sędziował Sieje-
wicz. Widzów ok. 200.

Składy zespołów:
Goście: Martinkenas, Sul-
cius, Zekas, Narusevicius, Ka-
valauskas, Kvitkauskas (71
min. Karvelis), Rimkus, Ston-
kus, Preksaitis, Saviskas,
Sugzda.

Gospodarze: Sowiński (po
przerwie — Dymek), Niefio-
dow, Romaniuk, Zajackow-
ski, Ogoński, Janusz Szugz-
da, Bartnowski, Dragowski
(po przerwie Complak), Ma-
nelski, Sołodownikow (62 min.
Ostaszewski), Zbigniew Szugz-
da.

Zalgiris, który obecnie nie
uczestniczy w rozgrywkach
ligi ZSRR, występuje obecnie
w lidze bałtyckiej, gdzie zaj-
muje pierwszą lokatę. Z daw-
nego składu tej drużyny pię-
ciu zawodników gra w Lo-

komotywie Moskwa, siedmiu
— w Lidze Gruzji, a jeden —
w Izraelu. Jagiellonia nato-
miast to nasza II liga.

W przekroju całego wczoraj-
szego, 18 bm. towarzyskiego spot-
kania, które stało na przeciętnym
poziomie, drużyna gości zapre-
zentowała styl bardziej ofensy-
wny, zdecydowane i lepiej wykoń-
czone akcje, lepsze wyszkolenie
techniczne. W Jagiellonii uwi-
docznić się znane mankamenty —
brak wykończenia akcji, słaby
strzał w kierunku bramki, zbyt
długie rozgrywanie piłki, spory
chaos w grze. Wprawdzie
Bartnowski i Zbigniew Szugzda
starali się nadać tempo, ale
większość poczyniła ataku i po-
mocy kończyła się w okolicy 18
m.

Nieco bezbarwna gra w pierw-
szej połowie, w której odnoto-
waliśmy kilka zaledwie akcji of-
ensywnych gospodarzy i niezbyt
celne strzały wyraźnie ożywiła
się po przerwie. Reprimenda obu
trenerów odniosła pewien skutek.
Już w 46 i 48 min. Dymek bro-
nił z wielkim refleksem, zaraz
potem Ogoński zmuszał bram-
karza Zalgirisu do ogromnego
wysiłku, aby obronił silny strzał.
Było też więcej szybkich akcji
obu drużyn. Towarzyski charak-
ter spotkania zepsuły zupełnie
niepotrzebne faule, co szczególnie
odczuli Manelski.

Końcowe minuty spotkania
to podyktowany przez sędzie-
go rzut karny w 86 min.,
który Niefiodow zamienia w
bramkę. Wynik 1:0 dla Ja-
giellonii utrzymał się tylko
60 sekund. W 87 minucie, po
ładnej akcji ataku gości i
pięknym, nie do obrony,
strzale Preksaitisa było już
1:1. I było już po meczu.

(boh)

O europejskie puchary

Dziś piłkarska środa Polacy grają u siebie

Dziś na prawie wszystkich
stadionach Europy rozegrane
zostaną mecze pierwszej run-
dy europejskich pucharów w
piłce nożnej.

W środę wystąpią również
cztery polskie drużyny. Pola-
cy rozegrają wszystkie mecze
na własnych boiskach. Jest
więc szansa, aby spotkania te
wygrać. Najtrudniejsze chyba
zadanie czeka piłkarzy Zagłę-
bia Lubin (Puchar UEFA),
którzy podejmować będą wło-
ską Bolognę, należąca do czo-
łowych klubów tego kraju.
Ponadto zmierzą się: w Pu-
charze Europy połączony Lech
z Panathinaikosem Ateny; w
Pucharze Zdobywców Pucha-
rów Legia Warszawa z Shli-
fem Hesperange z Luksem-
burga i w Pucharze UEFA
GKS Katowice z fińską dru-
żyną TPS Turku.

Warto podkreślić, że obok
Zagłębia Lubin trudne zada-
nie stoi przed poznańskim
Lechem. Co prawda pozna-
niacy demonstrują ostatnio
bardzo dobrą skuteczność, 11
bramek w dwóch ostatnich
meczach, ale drużyna grecka
cieszy się przecież znaną re-
nomą na europejskich stadio-
nach. Najłatwiejsze — teore-
tycznie — zadanie będą miały
drużyny Legii i GKS, ale jak
wykazała poprzednia edycja,
słabych przeciwników nigdy
nie trzeba lekceważyć.

Należy odnotować fakt, że
po pięcioletniej przerwie znów
do rozgrywek pucharowych
przystępują piłkarze angielscy.

UEFA zrezygnowała z sank-
cji nałożonych na angielskie
kluby po tragedii na bruk-
selskim stadionie Heysel w
1985 r. Do rozgrywek pucha-
rowych dopuściła obecnie dwa
kluby — Manchester United
(gra w PZP z węgierskim
Pecsi Munkas) oraz Aston Vil-
la (w Pucharze UEFA spotka

się Banikiem Ostrawa). Powrót
angielskich klubów do Euro-
py będzie również testem dla
kibiców tego kraju. Od ich
bowiem zachowania zależeć
będzie m.in. i to, czy udział
angielskich klubów w roz-
grywkach pucharowych nie
będzie występem jednorazo-
wym.

I kolejna sprawa — z eu-
ropejskimi pucharami żegnają
się piłkarze klubów NRD. Po-
łączenie obu państw niemiec-
kich sprawi, iż w UEFA bę-
dzie już tylko jedna federa-
cja reprezentująca niemiecki
futbol, a tym samym liczba
klubów piłkarskich z tego
państwa, które będą miały
prawo startu w rozgrywkach
pucharowych — ulegnie
zmniejszeniu.

Podczas losowania pierwszej
rundy rozgrywek pucharo-
wych rozstawiano czołowe w
poprzednich edycjach kluby.
Stąd też do szlagierowej kon-
frontacji potentatów euro-
pejskiego futbolu nie dojdzie
na tym etapie rozgrywek.
Tym niemniej rywalizacja w
kilku parach zapowiada się
bardzo interesująco. Dla
przykładu dwa zestawienia: w
PZP mecz FC Kaiserslautern
— Sampdoria Genua, a w
Pucharze UEFA: AS Roma —
Benfica Lizbona. W pucharo-
wą środę chyba te dwa me-
cze zapowiadają się najbar-
dziej interesująco. (b)

O Puchar Polski

Drużyny z woj. białostoc-
kiego rozegrały I rundę spot-
kań o piłkarski Puchar Polski
w sezonie 1990/91 na szczeblu
okręgu. Ich zwycięzcy awan-
sowali do dalszych gier.

Wyniki: Lampart Dobrzy-
niewo — Krynianka Krypno
2:1, ROSiR Siemiatycze —
Orzeł Kleszczewo 3:2, Bocian
Boćki — Żubr Drohiczyń 3:7,
Huragan Dasze — Cresovia
Siemiatycze 2:4, Rudnia Za-
bludów — Relax Uhowo 1:4,
Karmin Brańsk — Orkan Po-
świętne 2:1, Olimp Zabrodzie
— Dąb Dąbrowa B. 1:10,
Gentius Białystok — Iskra
Narew 2:0, LZS Janów —
Promień Mońki 0:4, Gryf Mi-
chałowo — Ognisko Białystok
0:4, LZS PGR Knyszyn —
Supraślanka 3:0 vo, LZS Pi-
liki — RKSSPIUR Orla 4:0,
LZS Jatwież — Skra Czarna
B. 3:0 vo. (dk)

Kurs ratowników

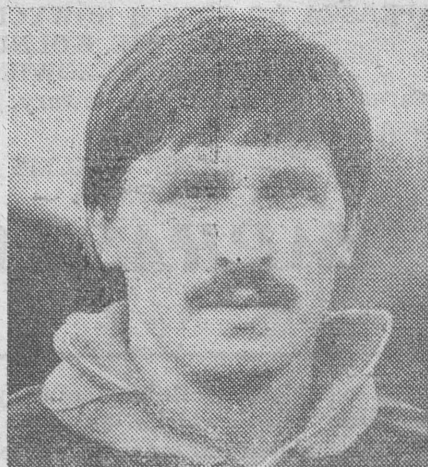
Ledwie skończył się sezon
letni, a białostocki WOPR
myśli już o następnym. I dla-
tego organizuje kolejny kurs
na stopień młodszego ratow-
nika. Pierwsze zajęcia, w któ-
rych mogą uczestniczyć oso-
by mające ukończone 14 lat i
doskonale pływające, odbędą
się w niedzielę, 23 września
o godz. 8 na basenie MWOS
przy ul. Zwycięstwa. Bliższe
szczegóły pod nr tel. 410-060.
(dk)

Boniek wnerwiony

Podczas niedzielnego me-
czu Pisa — Lecce, Zbigniew
Boniek trenujący zespół Lec-
ce nie wytrzymał nerwów.
Jego drużyna grała słabo, poz-
woliła sobie strzelić aż czte-
ry bramki nie zdobywając
żadnej. W drugiej połowie
polski trener protestował
przeciwko jednej z decyzji
arbitra tak głośno, że sędzia
Alfredo Trentalange musiał
usunąć go z ławki rezerwo-
wych. Boniek do końca oglą-
dał mecz z trybun.

Nowe twarze

Trzech nowych piłkarzy oglądaliśmy w o-
statnich meczach w II ligowej Jagiellonii.
Kibice zdołali już się z nimi zapoznać. Dziś
przedstawiamy ich nieco bliżej.



SIERGIEJ NIEFIODOW — lat 31, żonaty,
córeczka. Reprezentował barwy Chemika
Grodno, grającego w II lidze ZSRR. Wystę-
pował na pozycji ostatniego stopera. Piłkar-
ską karierę rozpoczął w grodzieńskiej szkole
sportowej.

Ukończył dwa fakultety — Instytut Kul-
tury Fizycznej i Psychologii.



SIERGIEJ SOŁODOWNIKOW, lat 32, żo-
naty, wkrótce spodziewa się potomka. Przed
przyjazdem do Białegostoku bronił barw
Chemika Grodno, występującego w II lidze
ZSRR. Grał na pozycji napastnik — skrzy-
dłowy. Strzelił w II lidze ponad 120 goli. W
piłkę nożną zaczął grać w Irkucku.

Ukończył Instytut Kultury Fizycznej w
Grodnie.



DARIUSZ OGOŃSKI, lat 21, kawaler. W
piłkę nożną zaczął grać mając 12 lat w Gór-
niku Zabrze. Występował w zespole junio-
rów, potem w II drużynie zabrzańskiego Gór-
nika. Następnie grał na pozycji napastnika
w Górniku Knurów. W ostatnim sezonie
strzelił 6 bramek.

Jest absolwentem Technikum Górniczego
w Zabrzu. (et)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

J. Dębiński — tuż za wicemistrzem

Miodobranie kurpiowskie w
Myszyńcu odbywało się w de-
szczy i zimnie. Mimo to tra-
dycyjny cross rozgrywany na
12 km zgromadził liczną grupę
biegaczy z całego kraju.

Zwyciężył wicemistrz Polski
w biegach przełajowych —
Marek Boidyga (Legia W-wa),
ale tuż za nim zameldował
się na mecie Jarosław Dębiński
(Maratonka Grajewo). Na
6 pozycji uplasował się Wie-
sław Olesiewicz (BZMPT
B-stok), a na 7 — Jerzy To-
rebko (BZP Ow.-Warzywno-
B-stok).

„Grand Prix Grajewa”

Już osiem biegów z cyklu
„Grand Prix Grajewa” zor-
ganizowały wspólnie RGM,
LZS i Ognisko Osiedlowe
TKKF „Start”. Po tych za-
wodach w punktacji prowa-
dzą: wśród kobiet — Bożena
Borawska (Maratonka Graje-
wo) — 86 pkt. przed Agniesz-
ką Wilczewską (Grajewo) —
50 pkt. i Kazimierą Anusz-
kiewicz (Olecko) — 50 pkt.,
a wśród mężczyzn — Jaro-
sław Dembiński — 204 pkt.
przed Dariuszem Brzostow-
skim (obydwaj Maratonka) —
172 pkt. i Mieczysławem Bo-
browskim („Pasmanta” Gra-
jewo) — 162 pkt. (dk)

„Piłka nożna w naszym osiedlu”

Ognisko Osiedlowe TKKF „Start”
w Grajewie zorganizowało tu-
rniej pod nazwą „Piłka nożna w
naszym osiedlu”. Zwyciężyło w
gim „AS Roma I” przed... „Ja-
giellonią”. Najlepszym strzelcem
był zawodnik zwycięskiej druż-
ny Adam Nowak, który zdo-
był 12 goli. (dk)

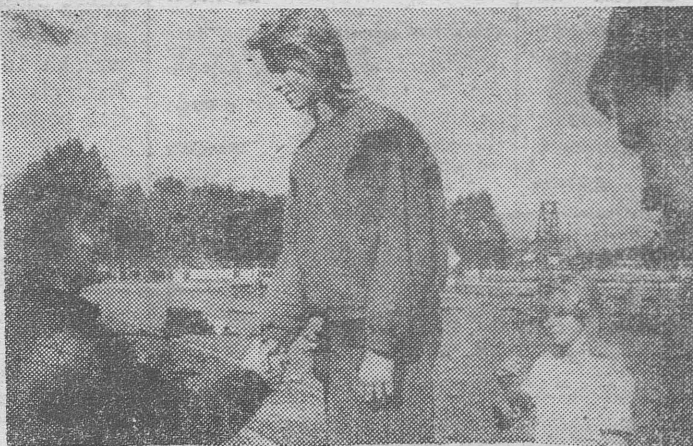
Sukcesy w Grodnie

Z Grodna powróciła grupa
młodych szachistów, którzy u-
czestniczyli w międzynarod-
owym turnieju juniorów. Ade-
pci królewskiej gry odnieśli na
Białorusi sukcesy.

W grupie „A” zwyciężył
Jan Kojło przed Piotrem Bo-
brasem (obydwaj Jagiellonia).
4-5 miejsce wywalczyli Jo-
lanta Krynicka i Marcin Ster-
kowicz (także Jagiellonia).

Warto podkreślić wynik zwy-
cięzcy, który w siedmiu par-
tiach zdobył aż 6 pkt.

W grupie „B” rywalizowało
28 zawodniczek i zawodników.
Triumfował Artur Sendrowski
(Warmia Grajewo) przed A-
damem Gregorczukiem (Pro-
mień Mońki). Agnieszka Oku-
lewicz była 14, Jakub Okule-
wicz — 15, a Krystyna Kier-
sznawska (wszyscy Warmia)
— 18. (dk)



I Igrzyska „Solidarności”

I Igrzyska „Solidarności” w Suwałkach trwały dwa dni.
W sportowych zawodach wzięło udział blisko tysiąc spor-
tówców. Rywalizowali piłkarze, kolarze, lekkoatleci, bad-
mintoniści, kajakerze, przedstawiciele innych dyscyplin. Naj-
liczniej obsadzone były biegi uliczne. Na zdjęciu moment,
w którym zwyciężczyni biegu dziewcząt na 2,5 km o Puchar
„Gazety Współczesnej” — Dorota Wasilewska, odbiera gra-
tulacje red. S. Kulikowskiego.

(stk)

Niepogoda dla ciułaczy?

Krople spadają z sufitu bardzo rytmicznie. Wprost do wielkiej miednicy. Żyrandol pełni rolę oryginalnej fontanny. W przedpokoju widok podobny. Inne są tylko stojące na podłodze grzecznym rzędkiem naczynia. Dziecięca wanienka, wiadra, misy. Lawirując między nimi pomagam Marii Skawskiej wylać wodę z przepełnionych pojemników.

— Zaraz i tak się znów zapelni — kwituje szyfowy wysiłek.

Ledwie znalazłam jej mieszkanie, kilkakrotnie sprawdzając numer domu. Zdradził je dopiero doniczkowy kwiatek, bo przecież nie mogły tego dokonać pozbawione dachu mury, wyrastające ze sterty gruzu i rozrzuconych wokół desek. Zapowiadające raczej zapomnianą rudę niż zacisze domostwa.

77-letnia kobieta, rozejrzawszy się po ociekających wodą meblach, zamoczonych ubraniach, proponuje rozmowę u sąsiadki, gdyż tu trzeba by chyba siedzieć (stać?) pod parasolem.

— Nawet tu nie nocuję teraz. U znajomych siedzę. Cały mój dorobek zmarnowany, proszę tylko spojrzeć — dodaje na odchodnym.

W gościnnych podwojach kreśli swe życiowe szanse na starość. Prawo do dożywotniego zamieszkania w pokoju z korytarzem zagwarantowali jej notarialnie poprzedni właściciele domu. Wkrótce przeszedł on jednak — z tą samą klauzulą: „dożywotniej i nieodpłatnej służebności mieszkania Marii Skawskiej” — w inne ręce, Piotra Kurkowskiego. Nowy właściciel, człowiek wyjątkowo rzutki, rozpoczął wkrótce budowę drugiego domu, w najbliższej przyszłości planując postawienie kolejnego. Chałupa, razem ze starszą panią, po prostu mu w tych planach przeszkadzała...

— Ma szerokie plany, a Skawska żyje i żyje! — komentuje z sarkazmem sąsiadka.

W czerwcu br. prezydent Łomży wydał decyzję, nakazującą zabezpieczenie nadwytłonego celowo stropu nad częścią budynku zamieszkaną przez lokatorkę. Pozostała tylko na papierze. Jak zwykle

zabrakło chętnych do jej wyegzekwowania. W sierpniu nie było co naprawiać. Urząd Miejski nakazał zatem opróżnienie zamieszkaną wciąż części domu i to w terminie natychmiastowym, gdyż „na skutek kontynuowania rozbioru powstało zagrożenie bezpieczeństwa życia i mienia pani Skawskiej”. Wygięty strop może po prostu po którejś ulewie — przestrzegali władze — runąć na głowę mieszkanki.

Za narażenie kogoś na niebezpieczeństwo są wprowadzić w naszym prawie przewidziane określone sankcje, ale... pan Kurkowski w każdym razie ma nadal nieźle samopoczucie. Nowy, postawiony obok dom prawie skończył budować.

— W całości mieszkanie dla pani Skawskiej wykończyłem? Wykończyłem w nim. A że grymasi i nie chce się przeprowadzać? Jej sprawa.

Oglądam przeznaczone dla niej wnętrza. Do pokoju wchodzi się wprost z niewielkiej werandy. W środku jest wydzielone pomieszczenie na WC, zlew, murowany blat okienny, w kącie kaflowy piec, na zewnątrz mała kłitka na węgiel. W sumie lokal, przy ruchliwej ulicy Sikorskiego w Łomży bardziej byłby przydatny na sklep niż mieszkanie, ale i tę drugą funkcję może spełniać.

— Ja już po prostu boję się jego propozycji. Najpierw kazał mi znaleźć stancję za 40 tys. zł, obiecując, że będzie za nią opłacać. Mogłam mu po tym wszystkim uwierzyć? Potem dawał cztery miliony, żebym tylko poszła do diabła, rezygnując z notarialnie zapisanego prawa do mieszkania — mówi pani Maria.

Całe szczęście, że nie wzięła tych pieniędzy. Cieszyłaby się

nimi krótko, nie mając dachu nad głową... Na szczęście, mimo podeszłego wieku zdążyła z wołaniem o interwencję. Jej sprawa, prowadzona już z udziałem sądu i prokuratury, wkrótce powinna być sfinalizowana. Ale ilu jej podobnych, zagubionych starych ludzi, pozostających na lasce i niełasce właścicieli domów i kamienie, nie zdąży z tym wezwaniem. Rzeczywistość przynosi coraz częściej bardzo dramatyczne odpowiedzi.

„To jest moje i mogę robić, co zechcę — wypowiedział swoje credo aktualny właściciel domu w czasie dyskusji z lokatorką. Wielu chciałoby uznać je za własne. Nawet kosztownym innym...”

N. OMELCZENKO

Literatura sensacyjna a nie brukowa

Zakończyły się IV Mazurskie Dni Literatury Sensacyjnej zainaugurowane w giżyckim kinie „Fala” kiermaszem książek o sensacyjnej tematyce oraz spotkaniem z uznanymi autorami tego gatunku: ANDRZEJEM BUDZENIEM, SŁAWOMIREM KRYSKĄ, HENRYKIEM PIECUCHEM i MARIANEM RENIAKIEM. Niestety, nie spodziewane kłopoty wizowe zatrzymały w Wiedniu zaproszonych na imprezę pisarzy austriackich: HELSE ANDERLE i MIKE'A ANDREWSA.

W ciągu trzech dni pisarze zdążyli odwiedzić Giżycko, Goldap, Kętrzyn, Orzysz, Pisz, Szeroki Bór i Węgorzewo, w każdej z tych miejscowości spotykając się z liczną grupą miłośników dobrej książki sensacyjnej. Na spotkaniach autorskich czytelnicy najczęściej mówili z troską o sytuacji na księgarskim rynku, o drożyznie panującej w księgarniach. Interesowali się także niełatwą dolą pisarza w Polsce. Żołnierskie audytoria z kolei interesowały problemy pisarskiego warsztatu i kulisy powstawania książki.

Jak twierdził prezes Polskiego Towarzystwa Literatury Sensacyjnej i Rozrywkowej — Marian Reniak — z powodów finansowych spotkań było mniej niż w latach poprzednich. Za to frekwencja dopisała jak nigdy i udało się dotrzeć do różnorodnego czytelnika.

Sławomir Kryśka najbardziej był urzeczony spotkaniem z najmłodszymi czytelnikami, uczniami piątych i szóstych klas w Węgorzewie.

— To ogromna satysfakcja pisać dla dzieci. Są najwspanialszymi czytelnikami. Kocham dzieci... może dlatego, że ich nie mam.

Mazurską imprezę wykorzystano do promocji pierwszego numeru kwartalnika „Va Banque” — pisma Polskiego Towarzystwa Literatury Sensacyjnej i Rozrywkowej, pisma dającego dowód — tak jak i cała impreza — że dobra literatura sensacyjna to nie to samo co brukowa, jak sądzą niektórzy. (pim)

Dziś w Augustowie proces Małgorzaty S.

W dniu dzisiejszym, 19 września br. przed Sądem Wojewódzkim w Suwałkach, na sesji wyjazdowej w Augustowie, rozpocznie się o godz. 9 proces mieszkanki Augustowa, 38-letniej Małgorzaty S., oskarżonej o to, że 14 października ub.r., w trakcie kłótni małżeńskiej uderzyła swego męża Józefa nożem w klatkę piersiową, powodując śmierć. Wydarzyło się to we wczesnych godzinach porannych, w mieszkaniu małżonków S.

Tego samego dnia, gdy ciało Józefa S. było już w trumnie i czyniono przygotowania do pogrzebu, ojciec poprawiając leżącą na poduszce głowę zmarłego, spostrzegł na swej dłoni ślady krwi. Wstrząśnięty tym odkryciem, a także przyznaniem jednego z braci Józefa S. iż przy wkładaniu ciała do trumny widział rany w okolicy serca, powiadomił milicję i prokuraturę. O sprawie tej obszernie pisaliśmy na łamach „Gazety”.

W trakcie dwudniowej rozprawy, sąd wysłucha wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadków, a także zapozna się z opiniami biegłych. Jeśli nie zostaną zgłoszone dodatkowe wnioski stron procesowych, przemówienia wygłoszą prokurator i obrońca. (fks)

W kilku wierszach

Wojewódzki Dom Kultury w Łomży zaprasza na koncert zespołu pieśni i tańca „Łomża”. Nowy program zostanie zaprezentowany w piątek, 21 września br. o godz. 18 w sali widowiskowej WDK przy ul. Sadowej. (kios)

Posiedzenie sejmiku w Suwałkach...

Dzisiaj, 19 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej UW w Suwałkach zbiera się sejmik samorządowy.

W programie posiedzenia znajdują się m.in. informacja wojewody na temat aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej i planów rozwoju woj. suwalskiego, oraz przyjęcie stanowisk sejmiku w sprawach realizacji programu „Zielone płuca Polski” oraz podziału kompetencji pomiędzy organami gmin i rejonowymi organami rządowej administracji ogólnej. Powołane ma być również kolegium odwoławcze przy sejmiku. (m)

...i w Łomży

Jak informuje przewodniczący sejmiku samorządowego w Łomży, — dr Henryk Perkowski, najbliższa, czwarta już sesja zbierze się w piątek, 21 września.

Trwają także przygotowania do sesji Rady Miejskiej w Łomży, która obradować będzie 26 września w sali nr 4 Urzędu Wojewódzkiego. W obu przypadkach obrady rozpoczną się o godz. 10. (kios)

Mało grzybów, dużo zbieraczy

W RZESIEŃ to tradycyjna pora grzybobrania. Czy warto sięgać po kosze i wyprawiać się w lesne knieje Puszczy Piskiej czy Boreckiej?

Jak dowiadujemy się w nadleśnictwach Giżycko, Pisz, Borki i Maskulińskie, nie można liczyć na obfite zbiory. Po pierwszym wysypie na przełomie lipca i sierpnia kurek, koźlaków i podgrzybków nastąpiła sierpniowa susza. Obecnie nieśmiało pojawiają się kurki i koźlaki.

Nawet w Puszczy Piskiej nie dopisały w tym roku grzyby. W Nadleśnictwie Pisz twierdzą, że trzeba się nieźle nachodzić, żeby ich trochę nazbierać, a nadleśniczy z Rucianego-Nidy — Ryszard Szymer uważa, że w zachodniej części puszczy więcej niż grzybów jest grzybiarzy płoszących leśną zwierzynę.

Zwróciliśmy się do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Mikołajkach, gdzie prowadzi się także badania radiologiczne z prośbą o informację o ewentualnym wpływie na runo leśne skażenia Mazur po awarii w Czarnobylu. Jak nas zapewniono, w tym roku zbieranie grzybów nie niesie już żadnego zagrożenia. (pim)

Zdewastowane poczekalnie

...spotkać można na przystankach autobusowych PKS w Kolnicy i Osowym Grądzie na szlaku Sztabin—Augustów. Są w nich rozbite tylne ściany. Nie wymagają one jednak dużego remontu, ale... ktoś to musi zrobić.

Wszystkie inne przystanki autobusowe przy tej ruchliwej arterii są ładne, estetyczne. Przyjemnie w nich oczekiwać na przyjazd „swego” autobusu. (cis)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nr 182 (12 083)

3

Małorolna „monopolistka”

O domowych wyrobach monopolowych w Łomżyńskim — ostatnio jakby ciszej. Właściwie nie ustalono — czy tłumaczyć to należy zmniejszoną jego produkcję, czy też mniejszym zainteresowaniem tą problematyką organów ścigania. Przypadków jest więc jakby mniej, ale za to prawie każdy z nich to prawdziwa gorzelnia.

Niedawno policjanci z łomżyńskiej „rejonówki” zjawili się w gospodarstwie, prowadzonym przez 46-letnią mieszkankę Drozdowa. Wprawdzie bez zaproszenia, ale z nakazem odwiedzili m.in. letnią kuchnię właścicieli 7 hektarów. I tu, bez żadnego trudu, odnaleźli aparaturę służącą do nielegalnego wyrobu spirytusu oraz ni mniej ni więcej tylko... 66 butelek świeżutkiego wyrobu. Niestety, nie był on pierwszej jakości, od zapachu samogonu robiło się niedobrze.

Policjanci zabrali wódkę, aparaturę, a pani gospodyni przedstawiła zarzut o nielegalnej produkcji spirytusu. Kobieta podobno tłumaczyła, że był to jej osobisty wkład w rozbijanie monopolu... (kios)

W „GW” (nr 176) informowaliśmy, że z dniem 1 września pan Witold Czuper, prowadzący wraz z synem restaurację w Kalinowie, zawięza akcję charytatywną, która polegała na wydawaniu dziesięciu bezpłatnych zup dla dzieci będących w najtrudniejszej sytuacji. Powód to obciążenie finansowe oraz — co p. W. Czuper podał jako przyczynę główną, gnębienie przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, PIH, NIK i Izbę Skarbową.

Jesteśmy przekonani, że instytucje te zechcą wyjaśnić wszystkie okoliczności, jeśli zaś idzie o stronę finansową tej akcji, mamy

Przy okazji — nie tylko w Kalinowie są dzieci potrzebujące pomocy. Czy tylko w Kalinowie jest ktoś, kto chce im pomagać? Wierzmy, że tak

O zupach w Kalinowie raz jeszcze

dobrą informację. Natychmiast po publikacji zgłosił się do redakcji przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego PCK — Marian Podhajski, który zaproponował pomoc:

— Nie możemy obiecać zbyt dużo ale dziesięć tysięcy złotych dziennie, to znaczy po tysiąc na każde dziecko, które do tej pory korzystało w Kalinowie z tej pomocy, możemy przeznaczyć — powiedział nasz gość.

Cieszy nas ta oferta, a przede wszystkim szybkość, z jaką ZW PCK zareagował. Mam nadzieję, że p. W. Czuper szybko porozumie się z ZW PCK w Suwałkach, ul. Chłodna 2, tel. 40-39 lub 45-38 i sprawa ta doczeka się pozytywnego rozważenia.

nie jest. Czekamy na kolejne sygnały od ludzi, którzy chcą mieć swój udział w tej niezmiennej potrzebnej i szlachetnej akcji. Ze swojej strony „GW” oferuje pomoc w razie kłopotów z „gnębielami” — ktokolwiek by to nie był. (stk)

PS. Wszystkie biura rejonowe PCK w dawnych miastach powiatowych przyjmują odzież i obuwie, które są następnie rozdzielane wśród potrzebujących. Warto o tym pamiętać, wszak w wielu domach zostają ubrania i buty w dobrym stanie, których szkoda wyrzucić, a nie ma komu podarować czy sprzedać. Jeden warunek — to powinny być rzeczy w rzeczywistości dobrym stanie i... czyste. (sk)